

Kurjer Łódzki

Numer = 15 gr. pojedynczy

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Telefony: Redakcji nr. 102-25 i 135-75

Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Administracji nr. 102-29.

Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Skrzynka pocztowa 132. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 8 do 4 po poł.

Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy.

Wydział Prenumeraty tel. 133-45.

Ostatnia pocztowa ulaszczona ryczałtem

Uważamy że:

„Krytyczny przegląd różnorodnych czynników, wpływających na rozkład dotychczasowego życia rodzinnego, widlen być wskazówką dla tych wszystkich, którzy w imię dobra społecznego chcą utrzymać rodzinę w jej dawnych twórczych formach”.

Patrz art. wstępny str. 2

Złe drogi polityki Niemiec.

Ubiegły rok — rokiem odosobnienia Rzeszy.

Konieczność zawarcia paktu nieagresji z Polską.

Znany pacyfista von Gerlach bije na alarm.

BERLIN, 10.11 (PAT) — Znany pacyfista niemiecki Helmuth von Gerlach ogłasza w „Welt am Montag” artykuł, wskazujący na błędy popełnione w niemieckiej polityce w ub. roku. Następną tei polityki oświadcza autor artykułu doprowadziły Niemcy do sytuacji wręcz fatalnej w stosunku do zagranic a przede wszystkim Francji i Polski. Je śli chodzi o stosunki niemiecko-polskie to zdaniem Helmutha von Gerlacha w

oplni światła zawinił Niemcy, nie raty- fikując dotąd umowy handlowej z Pol- ską. W ten sposób rząd niemiecki przy- jął na siebie odpowiedzialność za niedo- ście do skutku pokoju handlowego. Pakt o nieagresji zawarty między Rosją z jednej strony, a Polską i Francją z dru- giej strony, musiał przekonać nawet naj- bezwzględniejszego polakożercę w Niemczech — podkreśla autor, iż w ra- zie zatargu z Polską Niemcy nie mogą

liczyć na pomoc Sowietów. Poczaw- szy od traktatu w Rapallo aż do r. 1932 niemiecka polityka zagraniczna uważa- ła w swych obliczeniach za najsilniej- szy atut zażyłe stosunki panujące mię- dzy Rzeszą i ZSRR. Obecnie Rosja zmieniła swą orientację w polityce za- granicznej, stwierdzając przez zawarcie paktu o nieagresji z Polską, iż za naj- konieczniejszy motyw uważa zagwarani- towanie trwałego pokoju na swej gra-

nicz zachodniej. Najwyższy więc czas — woła Helmuth von Gerlach, aby i w niemieckiej polityce zagranicznej zaszła zmiana. Niemcy muszą wyjść poza granice zakreślone w pakcie locarneń- skim — kończy pacyfista niemiecki i zawrzeć z Polską pakt o nieagresji, z Francją zaś porozumieć się co do sto- sunków handlowych i polityki zagranic- znej.

Dziś w numerze:

- DNI GROZY I ZAMETU W HISZ- PANII — Str. 2
- O ODBUDOWE FINANSÓW ŚWIATA — Str. 2
- WIELKA AFERA FALSZOWANIA PROSKÓW NA BÓL GŁOWY — Str. 4
- ZMIANA SYSTEMU ŚCIAGANIA PO- DATKU OD LOKALI — Str. 4
- NOCNE DYŻURY APTEK — Str. 4
- ECHA AFERY SZPIEGOWSKIEJ W GMINIE BRUS — Str. 5
- KRWAWA WALKA POLICJI Z KLU- SOWNIKAMI — Str. 6
- CEDULA GIELDY — Str. 6
- AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7

SĄDY.

WARSZAWA, 10. 1. (tel. wł.) — Ministerstwo Sprawiedliwości przesała do Sejmu projekt ustawy o zniesieniu Sądu Apelacyjnego w Toruniu oraz pro- jekt zniesienia granic Sądu Apelacyjne- go w Poznaniu.

Złowroga dłoń niszczy flotę Francji!

Zagadkowa serja pożarów okrętów.

10 oceanicznych olbrzymów w ciągu 4 lat.

Opinia oskarża o te zamachy agentów Niemiec.

PARYŻ 10.1 — Śledztwo w sprawie pożaru, który wybuchł w niedzielę w noc na luksusowym parowcu transatlantycznym „France” w porcie Le Havre stwierdziło, iż pożar wybuchł jako- by wskutek krótkiego spięcia w jednej z kabin pierwszej klasy.

Wskutek pożaru spłonęło 20 kabin 1-ej klasy.

Okręt „France” jest olbrzymim parow- cem o pojemności 24 tysięcy tonn. Stra- ty są kolosalne.

szukać w materiałach, jakimi posługiwano się przy zakładaniu instalacji elektrycznej. Jeden z dzienników paryskich przytaczając ten pogląd stwierdza, iż materiały te pochodzą ze świadczeń reparacyjnych, dostarczanych w naturze przez firmy niemieckie.

Od Wydawnictwa.

Zdarzają się wypadki nie- punktualnego lub późnego dostarczania gazet w PRENUMERACIE. W związku z tem prosimy o łaskawe kierowanie wszelkich zażaleń wprost do Wydawnic- twa Nr. tel. 102-28.

Narada Papena ze Schleicherem.

Rząd Rzeszy chce uniknąć walki z Reichstagiem.

Kłeska wyborcza hitleryzmu w stolicy Saksonji.

STRATY. PARYŻ, 10.1 (Tel. wł.) — Kapitan parowca „Atlantic” oświadczył, iż pożar nie wyrządził wielkich szkód w halli maszyn, które nadają się do użytku.

BERLIN, 10.1 (PAT) — Zgodnie z zapowiedzią odbyło się w poniedziałek spotkanie b. kanclerza Papena z urzę- dującym kanclerzem Schleicherem. Rozmowa była poufna i trwała około 2 godzin.

owa, decydująca fazę. Pragnąc po- konać trudności w realizacji programu gospodarczo-politycznego, kanclerz gen. Schleicher świadomie wszedł na drogę pertraktacji, aby zyskać na czasie i nie doprowadzić do konfliktu w parlamen- cie. Kontakt nawiązany przez Papena z Hitlerem a z drugiej strony pertraktacje Schleichera z Grzegorzem Strasserem mają wykazać, czy możliwe będzie u- niknięcie rozwiązania Reichstagu. W pozytywnym wypadku chodziłoby o za- pewnienie rządowi Schleichera przynaj- mniej tolerancji ze strony narodowych socjalistów.

szę, że należy oczekiwać dalszego za- niechania walki parlamentarnej aż do marca.

cy ponieśli dotkliwą klęskę, uzyskawszy na kil- kuset uprawnionych do głosowania zaledwie 29 głosów.

KONFERENCJA Z PRZEMYSŁEM.

BERLIN 10.1 (PAT) — Były kanclerz Pa- pen odbył przed przyjazdem do Berlina w Dort- mundzie dłuższą konferencję z przedstawicie- łami wielkiego przemysłu zachodnio-niemiec- kiego. Przedmiotem konferencji była sytuacja wewnątrz-polityczna w związku z planami gospodarczymi rządu Rzeszy. Papan w konfe- rencji z przedstawicielami tego przemysłu: Sprangerem i Voegletem poinformował ich o treści rozmów z Hitlerem. Przemysłowcy imie- niem ciężkiego przemysłu zachodnio-niemiec- kiego zwrócili się do Papena z prośbą o zako- munikowanie kanclerzowi Schleicherowi za- strzeżeń co do programu gospodarczego rządu.

KONFERENCJA PREMIERA PRYSTORA.

WARSZAWA, 10. 1. (tel. wł.) — Premier Prystor odbył konferencję z wice- ministrem spraw wewnętrznych Nako- niecznikoff-Klukowskim i wiceministrem Prezydium Rady Ministrów Lechnickim. Wywołało to liczne komentarze, gdyż o- bydwaj są wymieniani jako kandydaci na wyższe stanowiska w rządzie.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 10.1 (PAT) — W po- niedziałek, 9 stycznia rb. pod przewod- nictwem pana premiera prystora odby- ło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzono i uchwalono szereg projektów ustawodawczych oraz załat- wiono sprawy bieżące.

KŁESKA HITLERYZMU.

LIPSK, 10.1 (PAT) — W wczorajszych wy- borach do rad zagłowych w Dreźnie, hitlerow

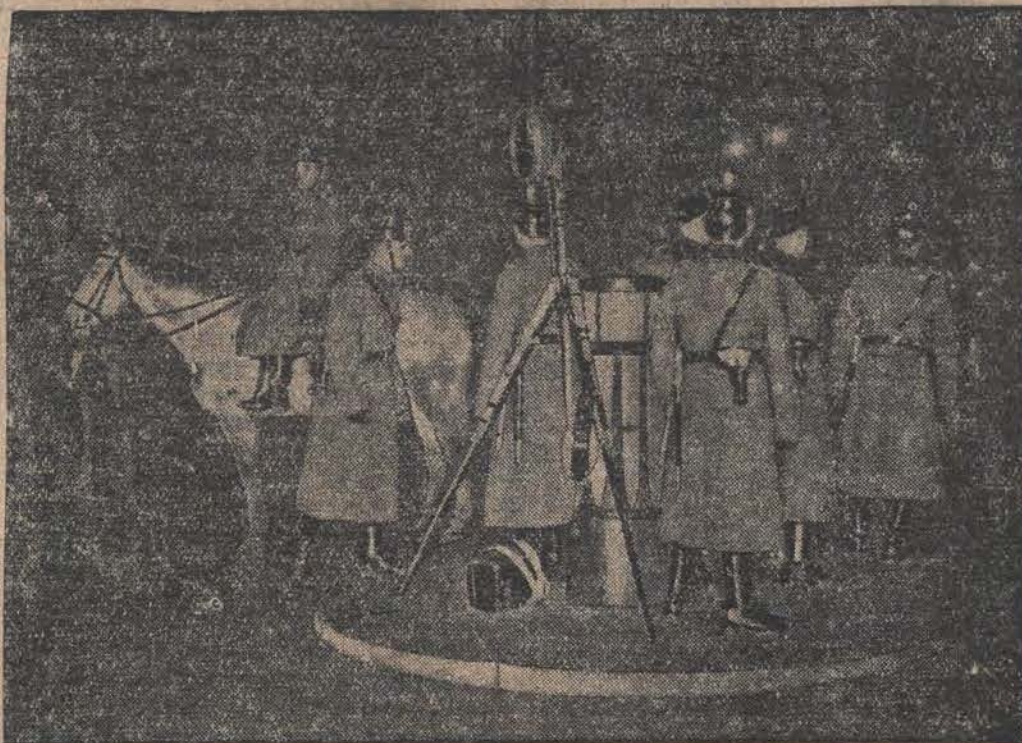
Odpowiedź Anglii na notę Polski.

LONDYN, 10.1 (PAT) — „Times” donosi, że jedna z pierwszych prac, jak- ą zajmie się premier Mac Donald po powrocie z urlopu będzie sprawa odp-owiedzi na notę Polski, protestującą prze- ciwko programowi radiowemu w noc sylwestrowa.

222 miliony zł. nadwyżki za r. 1932 w bilansie handlu zagranicznego Polski.

WARSZAWA, 10.1 (PAT) — Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i wolnego miasta Gdańska w grudniu ub. r., według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego wykazuje w wywozie 1.309.428 tonn warto- ści 92.950.000 zł. w przywozie 203.030 tonn wartości 77.562.000 zł. Saldo do- datnie w grudniu wynosi zatem 15.397 tys. zł, czyli zmniejszyło się w porów- naniu do listopada o 8.863.000 zł. Bilans handlu zagranicznego R. P. i wolnego miasta Gdańska w ciągu całego roku 1932, według prowizorycznych obliczeń G. U. S. przedstawia się po stronie przywozu 1.786.801 tonn wartości 861.981 tys. zł. Wywóz 13.503.539 tonn wartości 1.083.801 tysięcy złotych. Saldo do- datnie za cały rok ubiegły wynosi 221.820.000 złotych.

NAPRĘŻENIE W BERLINIE.



„Pokój polityczny” w Niemczech zakończył się i szereg ograniczeń politycznych zostało zniesionych. Równocześnie wzmożła się fala walk oraz demonstracji ulicznych. Na zdje- ciu oddział policji z reflektorami na nocnej warcie w Berlinie.

NOWA KATASTROFA. ROUEN, 10.1 — Na transportowcu naftowym „Monique”, stojącym na kotwicy w porcie tu- tejszym, z niewiadomej przyczyny wybuchł po- żar.

Ogień ogarnął zbiornik dwutonnowy nafty. Połączona akcja straży pożarnej miejskiej i por- towej po parogodzinnej zaciętej walce z niszc- zającym żywiołem, doprowadziła do stłumienia groźnego pożaru.

TAJEMNICZE POŻARY.

PARYŻ, 10.1 — Pożar kolosa morskiego „France” w kilka dni po katastrofie „Atlant- ic” wywołał we francuskiej opinii publicz- nej wstrząsające wrażenie.

Prasa podaje przerażające zestawienie ostat- nich pożarów we francuskiej marynarce han- dlowej. Oto w grudniu r. 1928 pożar trawił w Marsylii okręt pasażerski „Paul Lecat”. 18 sierpnia 1929 w. elki, zbytkowny parowiec „Pa- rris”, pojemności 30 tysięcy tonn zostaje znisz- czony przez pożar, 21 maja 1930 wybucha pa- żar na statku „Azja” znajdującym się na mó- rzu Czerwonym; statek tonie, 8 października 1931 łona pożaru obejmuje parowiec „La Mar- tine”, który tylko z niezwykłym trudem zdo- łano uratować, 17 maja 1932 doszczętnie zo- state zniweczony parowiec „George Phillipart”. Pożatem spłonęły parowce „Medora”, „Cam- bodge” i „St. Louis”. Wreszcie w ubiegłym tygodniu „Atlantic” i „France”.

Na tle lawiny plotek o tej tajemniczej serji pożarów — zgola rewelacyjnie brzmią artykuły „Liberte”, oparte — jak twierdzi to pismo — na dokumentach, mających być ujawnionymi w związku z śledztwem w sprawie katastrofy „Atlantic”. Oto „Liberte” twierdzi, że agenci pewnego państwa są sprawcami pożarów na okrętach francuskich.

Agentami tymi są — agenci Niemiec. Celem tych podpałów jest pozbawienie Fran- cji najlepszych jednostek floty handlowej (na- wiasem mówiąc, mogących mieć wielkie zna- czenie przy ewentualnych transportach woj- skowych). Szybki rozwój francuskich towa- rzystw okrętowych w ciągu ostatnich lat jest

Dni grozy i zamętu w Hiszpanji.

Barcelona podminowana bombami przez wywrotowców.

Krwawe starcia z policją. Walki na ulicach Saragossy. Wzmocnione warty przed magazynami wojskowymi. Wykryty spisek na życie gubernatora.

PARYŻ, 10. I. (PAT). Wczoraj na ulicach Saragossy o godz. 6 wiecz. podczas aresztowania kilku ekstremistów, wywiązała się z policją bójka na noże i rewolwery, przyczem zraniono ciężko jednego policjanta i dwie kobiety. Podczas nocy aresztowano również w Barcelonie dwóch osobników, którzy wtargnęli do gmachu najwyższego trybunału. Przy aresztowanych znaleziono granaty oraz bomby. Jak wykazało śledztwo, ekstremiści mieli dokonać zamachu na życie prezydenta trybunału i cywilnego gubernatora prowincji. Jednocześnie w jednej z dzielnic Barcelony zatrzymano 3 samochody ciężarowe ze znacznym transportem bomb. Prawie na wszystkich większych arteriach miasta ekstremiści podłożyli bomby. Ostatnio w alej św. Janiny władze bezpieczeństwa wykryły 50 bomb. Wśród aresztowanych znajdują się dwaj bezrobotni, przy których znaleziono poważną sumę pieniędzy, przekraczającą kilka tysięcy pesetów, co nasuwa władzom przypuszczenie, iż ruch ten popierany jest przez monarchistów hiszpańskich. O godz. 10 wiecz. grupa ekstremistów zamierzała wzięc szturm magazyn wojskowy w pobliżu Madrytu. Powiadomiona na czas policja rozproszyła ekstremistów, dokonując 7-miu aresztowań. W związku z powyższym ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie wzmocnienia posterunków przy magazynach wojskowych, prefekturze policji oraz przy dyrekcji poczt w Madrycie, które są strzeżone przez oddziały szturmowe. Linje i dworce kolejowe są również wlnie strzeżone.

Dzienniki hiszpańskie zaznaczają, że chociaż ruch ekstremistyczny objął niemal całą środkową i południową Hiszpanję, ekstremiści utracili już swe znaczenie i wszystko wskazuje na to, że akty teroru są ostatniem ich dziełem.

WALKI Z POLICJĄ.

BARCELONA, 10. I. (PAT). W wyniku gwałtownego starcia między policją a wywrotowcami, wiele osób odniosło rany. Dokonano wielu aresztowań. Obecnie w mieście panuje zupełny spokój.

SPROWOKOWANIE ZAJŚCIA W KADYKSIE.

PARYŻ, 10. I. (PAT). Z Kadyksu donoszą o krwawych zajściach, jakie miały miejsce pod czas meczu piłki nożnej. Początkowo nastąpiło starcie między grającymi drużynami. Policja interwenjowała, chcąc rozłączyć przeciwników. Publiczność rzuciła się na policję, zasypując

ją gradem kamieni. Trzy osoby odniosły ciężkie rany. Śledztwo wykazało, iż do napadu na policję publiczność została zachęcona przez ekstremistów, którzy sprowokowali zajście.

OFIARY.

PARYŻ, 10. I. (PAT). Z pośród 20 osób, których

ko rannych w czasie ostatnich rozruchów w Barcelonie 4 walczą ze śmiercią. Wczoraj grupa ekstremistów barcelońskich zatrzymała zdążające do Barcelony samochody, każąc pasażerom wysiadać i całować czerną chorągiew, poczem dopiero pozwalali udać się jadącym w dalszą drogę.

LIKWIDACJA RUCHAWKI.

MADRYT, 10. I. (PAT). W całej prowincji katalońskiej podjęto pracę. Wszędzie panuje spokój. Jak podkreśla prasa katalońska ruch ekstremistyczny należy uważać za znikłowodną.

O odbudowę finansów świata.

Obrady komisji przygotowawczej w Genewie. Podniesienie poziomu cen — długi międzypaństwowe — standart złota.

GENEWA, 10. I. (PAT). — Na poniedziałkowym posiedzeniu przygotowawcza komisja światowej konferencji finansowej przekazała do podkomitetu finansowego raport specjalnego komitetu w sprawie programu międzynarodowych robót publicznych. Ponadto skierowano do podkomitetu gospodarczego dwa memoranda: angielskie i niemieckie dotyczące spraw zbożowych, pewnych kwestyj związanych z protekcjonizmem pośrednim oraz klauzulą największego uprzywilejowania. Memorandum złożone przez delegata polski dyr. Barańskiego a dotyczące polityki monetarnej i ograniczenia dewizowego, postanowiono przedyskutować w czasie debaty generalnej.

Na popołudniowym posiedzeniu komisja przystąpiła do dyskusji generalnej. Delegat angielski podkreślił konieczność podniesienia poziomu cen i zawarcia porozumienia w sprawie długów międzynarodowych przed zebraniem się światowej konferencji gospodarczej i monetarnej. Ponadto mówca wskazał, że w obecnych warunkach pokrycie zlotem pieniądza nie może być przywrócone, a te państwa, które posiadają walutę złota będą zapewne zmuszone porzucić pokrycie zlotowe.

Delegatowi angielskiemu odpowiedział delegat amerykański Williams

wskazując m. in. na nierealność dotychczasowych środków, zmierzających do podniesienia cen oraz stwierdzając że Ameryka nie będzie sprzeciwiała się ani dyskusji nad sprawą długów, ani ew. utworzeniu funduszu normalizacji monetarnej, przewidzianego na konferencji w

Stresie dla państw o zagrożonej walucie. Dyskusja, w której zabierał również głos delegat francuski prof. Rist wywarła na zebranych wrażenie że pomiędzy stanowiskami poszczególnych delegatów nastąpiło pewne zbliżenie. Dziś dalszy ciąg debaty.

RUMUNJA A WĘGRY.

Oświadczenie m'n. Titulescu do dziennikarzy w Budapeszcie.

WIENIEN, 10. I. (PAT). — Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu przedjechał w poniedziałek przez Wiedeń i Budapeszt, udając się do Bukaresztu.

Jak podają dzienniki, w czasie postoju w Budapeszcie m'n. Titulescu jadący w towarzystwie ministra sprawiedliwości Popowici, przeprowadził rozmowy z dziennikarzami węgierskimi. Minister Popowici na pytanie co sądzi o sytuacji Europy wschodniej miał odpowiedzieć:

„Panowie, zróbcie szybko federację wadudajską. Wierzcie mi, że jest to naj mądrejszą rzecz. Pomóżcie przez to nie tylko sobie ale i nam”.

Minister Titulescu miał oświadczyć: „Moim szczerem życzeniem jest zawarcie prawdziwej przyjaźni rumuńskiej

węgierskiej. Przyjaźń ta powinna być stała i żywotna, co jest pożądane nietylko ze stanowiska węgierskiego ale i rumuńskiego. W czasie procesu optantów nauczyłem się podziwiać Węgrów szczególnie cenię hr. Aponyiego. Podziw ten i uznanie niechaj będą podstawą przyjaźni, która chce bezwzględnie nawiązać z Węgrami”.

Zonobójca skazany na 6 lat ciężkiego więzienia.

WARSZAWA, 10. I. (Tel. wł.). — Przed sądem okręgowym stanął Jan Józef Zarembski, oskarżony o zabicie swej żony Anny. Zarembski żył ze sobą od 1918 r. Z początku pożycie było szczęśliwe. Zarembski był zecerem — powodziło mu się nieźle. Miał dwoje dzieci. Z biegiem czasu stosunki zaczęły się psuć. Mąż zaczął pić, opuścił się w pracy, zaniedbywał rodzinę. Ostatnio nie pracował już wcale.

Zona kilkakrotnie opuszczała męża. Ostatnio było to w sierpniu r. z żoną zabrała dzieci i umieszkała w zakładzie opiekuńczym. Po kilku dniach ojciec odebrał je stamtąd i zabrał do domu swych rodziców. W dniu 15 sierpnia Anna Zarembska przyszła do swych teściów, chcąc rozmówić się o los dzieci. Mąż był obecny. Gdy zostali sami w pokoju, domownicy usłyszeli straszny krzyk kobiety. Zarembka wybiegła z pokoju, obficie brocząc krwią. Otrzymała ona 3 rany zadane nożem ręką męża. Mimo szybkiej pomocy lekarskiej, ranna zmarła.

Wczoraj odbywała się rozprawa przed sądem. Oskarżony twierdził, że był zdenerwowany zachowaniem się żony, którą posadzał o zdradę.

Sąd skazał Zarembskiego na 6 lat ciężkiego więzienia.

URZĘDNICY A INTELIGENCJA PRACUJĄCA.

WARSZAWA, 10. I. (tel. wł.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, zezwalający urzędnikom państwowym na przyjmowanie posad prywatnych w godzinach pozastużbowych. Okólnik ten wywołał obawy w kołach inteligencji pracującej ze względów konkurencyjnych bowiem okólnik ten stoi w sprzeczności z ogólnym prądem załagodzenia bezroocia. Organizacje zawodowe pracownicze mają interwenjować u ministra.

PROCES BRZEJSKI.

WARSZAWA, 10. I. (tel. wł.). — Sąd Apelacyjny na posiedzeniu gospodarczym uwzględnił poprawkę do protokołu w sprawie byłych więźniów brzeskich. Dotychczas kwestja świadków oskarżenia nie została zgłoszona, sąd świadków obrony przesłuchiwać nie będzie, prawde podobnie toczyć się będzie rozprawa bez świadków.

ZIŹNIKA KOSZTÓW UTRZYMANIA.

WARSZAWA, 10. I. (PAT) — Główny urząd statystyczny donosi, że komisja badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie na posiedzeniu w dniu 9 bm. ustaliła, że w grudniu r. ub. w porównaniu z listopadem koszty utrzymania rodziny pracowniczej zmniejszyły się o 1,7 proc.

SCALENIE UBEZPIECZEN SPOŁECZNYCH.

WARSZAWA, 10. I. (tel. wł.). — Od roku spoczywa w Sejmie projekt ustawy, wniesiony przez rząd o scaleniu ubezpieczeń społecznych. Istenie zamiar obniżenia składek na rzecz Kasy Chorych o 5 procent zarówno dla pracodawców jak i pracowników.

ŻYDOWSKA EMIGRACJA.

WARSZAWA, 10. I. (PAT) — W poniedziałek wjechało z Warszawy do Palestyny 100 emigrantów i pionierów (chaluców) żydów. Dziś o godz. 7.30 rano wycieżdża również 100 emigrantów i pionierów żydowskich do Palestyny przez Trzpiest.

PRELEGENT MURZYŃSKI W POLSCE.

WARSZAWA, 10. I. (PAT) — Bawi w Polsce murzyn z Lagos (Liberja w Afryce zachodniej) p. Kola Alaj, który w miesiącu bież. i w lutym odebrze tournée odczytowe po Polsce. Prelegent mówić będzie w języku esperantko o życiu murzynów w Afryce i Ameryce oraz o muzyce murzyńskiej. Odczyty będą ilustrowane przezrociami.

RUMUNJA I JUGOSŁAWJA.

BUKARESZT, 10. I. (PAT) — W naj bliższym czasie udać się ma do Białogrodu delegacja rumuńska z ministrem pełnomocnym Yacovaci na czele, celem zawarcia układu z rządem jugosłowiańskim dotychczasowego wszystkim nieuregulowanych dotąd spraw walmennych, wynikłych z podziału canatu między oba te państwa. Układ ten zawarty ma być na podstawie porozumienia między ministrami Jeviticem i Titulescu podczas niedawnego pobytu tego ostatniego w Białogrodzie.

Co słyszał na świecie?

— AJACCIO — W Ajaccio podczas zebrania które odbywało się w przepięknej sali położonej na drugim piętrze, oberwała się podłoga, grzebiąc kilkunastu uczestników zebrania. Trzy osoby zostały zabite i około 20 rannych.

— PARYŻ — W Dunkercie gdzie strażk pracowników miejscowych doków trwa od miesiąca ca 2000 strajkujących urządziło demonstrację i pochód, kierując się ku wejściu do portu, gdzie stały większe oddziały policji. Między demonstrantami a policją doszło do starcia. Policja dała do tłumu demonstrantów kilka strzałów, po których manifestanci rozproszyli się, jednak po chwili powrócili i obrzucili policjantów kamieniami. Dwóch policjantów oraz kilkunastu manifestantów zostało ciężko poranionych.

— LONDYN — Agencja Reutersa dowiaduje się o następujących szczegółach zajść między muzułmanami a hindusami w Hawrze. Muzułmanie wtargnęli do świątyni, zrzucając posagi i pobili hinduskiego kapłana. Następnie rozpoczęli rabunek sklepów. Porządek przywrócić wojsko uwalniając hinduskiego duchownego, którego napastnicy powiesili do dołu głową. Tłum 8-tyśięczny usiłował napadnąć na gmachy rządowe, jednak został rozproszony.

— BERN — Zabiti się w Thum, dokonujący próbnego lotu najstarszy lotnik szwajcarski, pilot Cuendet. Aparat spłonął.

— WIENIEN — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Brangist, że były król bułgarski wycieżdża do Afryki wschodniej, gdzie zabawi kilka miesięcy dla podratowania zdrowia. B. król Ferdynand ma zajmować się pracami naukowymi.

Berlin dzunglą niebezpieczeństw.

Zuchwałe napady bandyckie w śródmieściu.

Policja bezradna wobec opryszków.

BERLIN, 10. I. (PAT) — W centrum dzielnicy wschodniej Berlina dokonano w poniedziałek zuchwałego napadu rabunkowego na wożnego fabryki papierosów który miał przy sobie większą sumę pieniędzy, celem ich odniesienia do oddalonego o kilka domów banku. W chwili, gdy woźny miał już wejść do lokalu banku nagle z samochodu wy-

skoczyło dwóch opryszków i strzeliwszy do nosącego teczkę z pieniędzmi woźnego, usiłowali wyrwać mu ją z ręki. Napadnięty otrzymał ciężki postrzał w pierś i w nogę, zdołał jednak wrzucić teczkę przez otwarte drzwi do wnętrza lokalu banku.

Zanim przechodnie zorientowali się w sytuacji, bandyci pośpiesznie odje-

chali samochodem w nieznanym kierunku. Całe zajście miało miejsce na placu Aleksandra, w pobliżu gmachu prezydium policji.

Tegoż dnia nocą wdarto się kilku opryszków do kasy biletovej na jednej ze stacji podmiejskich i zrabowali całą zawartość kasy. Pożatem zanotowano kilka napadów rabunkowych na wystawy sklepowe, dokonywane we wczesnych godzinach rannych przez złodziei zaopatrzonych w skradzione samochody.

Żadnego ze sprawców rabunków dotychczas nie zdołano schwytać.

Ofenzywa niemieckiego rewizjonizmu na wszystkich frontach.

LONDYN, 10. I. (PAT) — W kantonach Eupen i Malmey do dalszym ciągu panuje propaganda artybelgijska prómimo wydalenia księdza Gillesa. W Eupen pojawił się na ulicy w mundurze wojskowym niemieckim niekaki Kriegsheim mając na czapce czarne orla i na pasie wypisaną „Gott mit uns”. Aresztowany natychmiast przez żandarmerię belgijską wyznał, iż chciał manifestować za powrotem kantonów Eupen i Malmey do Niemiec. Tak jak ksiądz Gilles będzie on wydany do Belgji.

Wiadomość o ponownej prowokacji niemieckiej w Eupen i Malmey wywołała duże wrażenie. Opinia belgijska sądzi, iż ma się tu do czynienia z konsekwentnym atakiem propagandy rewizjonistycznej niemieckiej, która chce za wszelką cenę zwrócić uwagę świata na rzekomą konieczność rewizji granicy belgijsko-niemieckiej.

za rewizja terytorjalna, celem zagarnięcia dalszego miliona Polaków. Po zadowoleniu apetytu w kierunku Polski skierowaliby Niemcy swoje ostrze także i przeciwko innym słowiańskim narodom.

„Ozbor” podkreśla konieczność posiadania przez Polskę dostępu do morza, stwierdzając, że Pomorze zamieszkałe jest niemal wyłącznie przez element polski.

„Jutro” podkreśla, iż Niemcy nie mo-

KRWAWY STARCIA.

BERLIN, 10. I. (PAT) — W niedziele docho dziło do krwawych starć i bójek między komunistami i hitlerowcami. Policja dokonała licznych aresztowań. Cztery osoby są ranne. W Dusseldorfie wywiązała się strzelanina między oddziałem hitlerowskim a komunistami. Trzech komunistów zostało ciężko rannych.

Napiętnowana zaborczość Niemiec.

Falszywe przesłanki propagandy rewizjonizmu. Dzkie uroszczenia do Pomorza.

ZAGRZEB, 10. I. (PAT) — W związku z ożywieniem niemieckiej propagandy rewizjonistycznej wszystkie zagrubskie i lublańskie poważniejsze dzienniki potępiają akcje niemieckie.

„Slovenec” stwierdza polskości Pomorza, przypominając położenie mniejszości narodowych w różnych państwach przed wojną i zaznacza, że Niemcy upojeni powodzeniami, jakie mieli na terenie międzynarodowym, zaczęli w ostatnim czasie prowadzić usilną propagandę

argąc poprzez swych aspiracji żadnymi argumentami historycznymi ani moralnymi łączą każdą kwestję międzynarodową ze sprawą rewizji granic wschodnich.

„Nowosti” stwierdzają jednolitość społeczeństwa polskiego w powyższej sprawie i zaznacza, że każdy napad na granice Polski byłby uważany za casus belli i stałby się powodem do wojny światowej.

cząc poprzez swych aspiracji żadnymi argumentami historycznymi ani moralnymi łączą każdą kwestję międzynarodową ze sprawą rewizji granic wschodnich.

„Nowosti” stwierdzają jednolitość społeczeństwa polskiego w powyższej sprawie i zaznacza, że każdy napad na granice Polski byłby uważany za casus belli i stałby się powodem do wojny światowej.

U PODSTAW SPOŁECZEŃSTWA.

Jednym z ciekawych przeobrażeń, jakim kolejno ulegała poszczególne dziedziny współczesnego życia społecznego, są zmiany, zarysowujące się coraz widocznie w organizacji rodziny.

Rodzina — od tyłu wieków podstawowa komórka życia społecznego — utrzymanie której wysuwane jest przez szereg stronnictw i kierunków społecznych i politycznych jako naczelne hasło w walce z powojenną zmianą poglądów moralnych i wzrastającym brakiem szacunku dla dawnych tradycji — nie odstaje się również wobec naporu zmienionych warunków ekonomicznych, a zwłaszcza wobec obecnego kryzysu i bezrobocia.

Podstawa egzystencji przeciętnej rodziny przed wojną była praca zarobkowa ojca, zapewniająca jej w normalnych warunkach możliwość utrzymania się i spokojnego wychowania dzieci przez matkę wewnątrz rodziny.

Już przed wojną jednak rozpoczął się proces, który zmienił zasadniczo dotychczasową wewnętrzną organizację rodziny. Zmniejszający się stale poziom płac męczyzny, zmusił kobiety do wyjścia z domu w poszukiwaniu pracy zarobkowej. Po wojnie praca zarobkowa kobiet przybiera charakter zjawiska masowego i zaczyna wywierać wpływ destrukcyjny na rodzinę w jej dawnej formie.

Z jednej strony pewne niezależnie nie się materialnie kobiety, z drugiej strony zaś brak matki w domu, pozbawienie dzieci jej normalnej opieki, są charakterystycznymi zmianami, rozwijającymi się w tych warunkach.

W okresie kryzysu i coraz większej obniżki zarobków pracowniczych, proces ten nietylko pogłębia się coraz bardziej, ale przybiera ponadto nową, nieznana dotychczas formę. W ogólnej pogoni pracodawców za jak najniższą płacą robotniczą, łatwiej dziś niżejodpłatnie prace znajdują lub się przy pracy utrzymuje tańsza siła robocza — kobieta, niż mężczyzna. To też często można się już dziś spotkać z całkiem niemożliwym zjawiskiem — utrzymaniem rodziny przez kobietę nietylko całej rodziny lecz i bezrobotnego męża.

Ankieta, przeprowadzona w 1932 r. wśród bezrobotnych robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi, w charakterystyczny sposób ilustruje cyfrowo to zagadnienie. Wykazuje ona, że z 308 319 mężczyzn i 229 kobiet, zatrudnionych łącznie w 377 rodzinach przed 1926 r. podlegali stopniowej redukcji stałe w większej liczbie mężczyźni, niż kobiety. Tak więc np. w r. 1929 zredukowano 84 mężczyzn i 49 kobiet, w 1930 — 84 m. i 41 k., w 1931 — 71 m. i 43 k., a wreszcie w czasie przeprowadzania ankiety pozostało przy pracy 24 m. i 64 k. W rezultacie więc tego procesu ciężar utrzymania rodzin przypadł przeważnie kobietom w udziale.

Również dość często można się dziś spotkać i z innym, z tych samych źródeł wynikłym objawem obecnego bezrobocia — pracy zarobkowej dzieci lub młodzieży — jedynych żywicieli rodzin i bezrobotnych rodziców. Ojciec, mąż — przestał już dziś być centralną osobą w rodzinie, która jedynie i całkowicie o losie jej wszystkich członków decydować mogła.

Bezrobocie, brak środków na utrzy-

manie, a co najważniejsza, brak zapewnionej stałości pracy — to czynniki nietylko rozbijające rodzinę ale i utrudniające jej założenie.

Wreszcie do wszystkich czynników, działających destrukcyjnie na rodzinę i jej spójnie wewnętrzną, dołącza się nie mniej ważny i aktualny problem — kwestia mieszkaniowa. Klęska braku mieszkań w Polsce, a w szczególności mieszkań robotniczych, posiada już swoją, wprawdzie niekompletną, lecz dość jednak wymowną statystykę. Badania Instytutu Gospodarstwa Społecznego, Ministerstwa Pracy i poszczególnych autorów podają charakterystyczne cyfry, oświetlające jaskrawość tej klęski.

Kiedy w wyłudnionych po wojnie Niemczech hasło budownictwa mieszkaniowego stało się pierwszorzędnym zagadnieniem społeczno-gospodarczym, u nas dotychczas nic prawie nie zdołano w tej sprawie zrobić. To też nie dziwne, że w zestawieniu ze stosunkami zagranicznymi, a niemieckimi w szczególności, przeludnienie mieszkań w Polsce wygląda straszliwie. Podczas gdy w 46 wielkich miastach w Niemczech było ostatnio (w r. 1927) 95% mieszkań liczących poniżej 2 osób na izbę w Warszawie, według Instytutu, dla mieszkań robotniczych odsetek ten wynosił 2,2%, a dla całej ludności, według spisu ludności z 1921 r., mieszkania, mieszczące 1 i 2 osoby na 1 izbę, wynosiły 18% ogółu mieszkań.

Natomiast Instytut podaje, że 66,3% mieszkań liczyło powyżej 4 osób na izbę, a w tem 43,5% mieszkań ponad 5 osób w izbie. Wreszcie ankieta ministerstwa podaje 4% mieszkań liczących powyżej 10 osób w izbie.

Nie ulega wątpliwości, że obecne bezrobocie i brak pieniędzy na opłatę samodzielnym mieszkań sytuację tę jeszcze bardziej pogorszyły.

Krytyczny przegląd różnorodnych czynników, wpływających na rozkład dotychczasowego życia rodzinnego, winien być wskazówką dla tych wszyst-

kich którzy w imię dobra społecznego chcą utrzymać rodzinę w jej dawnych twórczych formach.

J. M.

Mieć zawsze na uwadze
ASPIRINA
Istnieje tylko jedna

Do nabycia we wszystkich aptekach.

BAYER

Między młotem a kowadłem.

Przeciwrządowa pol tyka grandów. — Zawodowy opozycjonista. — Król Alfons poszukiwany przez listy gończe. — Ruchawka komunistyczna. — Udział Moskwy.

Madryt, w styczniu.

Republikański rząd Hiszpanji znajduje się stale pomiędzy monarchistycznym młotem a komunistycznym kowadłem. Wywołanie czenie grandów, władających zgórą pół miljonem hektarów ziemi, wartości co najmniej 50 milionów dol., stworzyło zwartą i przynet bardzo dośrodku i wpływy wstępu, zwalczającą rząd, republikę i rewolucję wszelkimi sposobami. Antyrządowa polityka gabinetu Azary, zamierzone wydanie nowej ustawy o stowarzyszeniach, ostatecznie zno zajęć wszelkie przywoleje za konów — zapelnia szeregi przeciwników rządu licznymi przedstawicielami Kościoła.

Do niustającej kampanii antyrządowej prawniczo przyłączył się zgórą niespodziewanie prof. Miguel de Unamuno, donie dawna zapalony rewolucjonista. Dzieje życia prof. de Unamuno nie są zbyt skomplikowane, acz obfitowały w wiele przygód: za czasów monarchji profe orzuczał króla i jego rodzinę kaluniamy; w okresie dyktatury został deportowany na daleką wyspę skąd zbiegl do Francji, aby wieść ostrą przeciw Primo de Riverze kampanię. Po rewolucji Unamuno nie uspokoił się, znów znalazł się w opozycji, a niedużo po bardzo ostry sposób zaatakował republikańskie reformy.

Rząd podjął walkę z prawnicami. Na ataki właścicieli Unamuno, na sierpnia próba restauracji monarchii odpowiedział wielkim procesem, w którym ławę oskarżonych zajęli wybitni działacze dyktatury. Niedługo tego, w czasie debaty sądowej sąd doszedł do wniosku, że i były król Alfons 13-ty popełnił wobec państwa zbrodnię. Za królem rozesłano listy gończe i obecnie „obywatel Don Alfonso Bourbon zgłosił się wnieć do urzędu prokuratorzkiego w Madrycie.

Don Alfonso najspokojniej przebywa w Anglii, ale postawienie króla w stan oskarżenia poćignie za sobą inne, nietylko moralne skutki. Skarwienie zaoczne byłego monarchy, niewątpliwie spowoduje konskate prawnego jego mienia. Akt oskarżenia za rzucenie byłemu królowi, że niewykończył swego podpi dla zwycięstwa na kolku konstytucji, lecz że był inspiratorem uprowadzenia dyktatury. Jak szedł minister oświaty z r. 1923, senator Salvatella, król Alfons wówczas jeszcze miał mu oświadczyć: „Wnieć dyktaturę za niezbędną. Pewien

gwardzista, który należał do służby pałacowej, przytoczył przed sądem fakt, że kilka tygodni przed w owadzeniem dyktatury król wyzywał do siebie różnych generałów. Z tego, jak również z wstrzymania likwidacji kilku szkół wojskowych w r. 1923 na wniosek gen. Weylera, oskarżenie wysnuwa wniosek, że król Alfons był „spiritus movens“ dyktatury.

Walcząc przeciw prawicy, rząd Azary nie przestaje odierać ataków z lewa. Po dość długiej, a przeto nawet i niepokojącej przerwie, komunistów znów występują aktywnie. Rozuchy w Sewilli, zamachy bombowe w Barcelonie — oto dzieła hiszpańskich komunistów w ciągu ostatniego tygodnia. Polity przed teuzela energiczne poszukiwania i aresztowała kilku wybitnych przywódców, wśród nich 2-u reemigrantów z Francji, Antonia Giral i Jose Balarin, którzy przeszli ponie szkole propagandy stów w Moskwie. W Sewilli ujęty został miesięczny komitet komunistyczny, na którego czele stał również przybyły z Rosji agitator hiszpańskiego pochodzenia, W Manresa, w Katalonji, wybrtyo laboratorium te

rorystyczne, posiadające „na składzie“ ponad tysiąc kilogramów dynamitu. Zapasy te służyć miały dla uszczenia 10 stycznia akcji powstającej i rewolucyjnej pod przewodnictwem komunistyczno-monarchicznego ugrupowania „Los Bohemios“.

Revelacyjne wyniki poszukiwań policyjnych dają asumpt pismom umiarkowanym do zaatakowania rządu z powodu opieszalosci. „Sledztwo wykazuje — twierdzi madyryka „La Voz“ — że wyrotowcy posiadają własne drukarnie, doskonale urządzone laboratoria, liczne dzienniki i nawet sporo własnych samochodów. Skoro rodzimy ruch komunistyczny jest nader nielki i bierny, to skąd biorą się środki na akcję rewolucyjną, jeśli nie z Rosji? Zarzucając rządowi brak przeorności, pra centrowa używa go do stanowczego opanowania terrorystycznej akcji.

Rząd republikański robi, co może. Walczy z prawicą i lewicą, ale któraś strona będzie musiał zdobyć, by skutecznie opanować drugą.

M. A. R.

O czym piszą inni? Przegląd prasy.

RUINA SZWAJCARJI.
Gazeta Polska.

Przemysł szwajcarski z natury swej in westyjny lub luksusowy, traci gwałtownie rynki zbytu. Zbieżnieli klienci przestają kupować, lub kupując, źle się wypłacają. Restrykcje dewizowe, stosowane przez szere państw, przynoszą szwajcarskim eksporterom przemysłowym poważne straty, a układy clearingowe nie zawsze okazują się skuteczne. Liczba bezrobotnych wzrasta i wynosi w końcu roku 68,236 osób (prócz 52 tysięcy częściowo zatrudnionych), wobec 37 tysięcy w listopadzie 1931 roku. Przemysł szwajcarski dysponuje jeszcze bez wątpienia wielkimi rezerwami: tem nie mniej szereg galęzi, jak koronkarstwo i zegarmistrzostwo uciekać się musi do subwencyjnej pomocy rządu.

Statystyki wykazują ogromny spadek na pływ turystów zagranicznych. Hotelarstwo walczy z wielkimi trudnościami i zmuszone jest również w coraz większym mierze korzystać z subsydjów rządowych. Dewaluacja funta przyczynia się niemalo do

abstynencji licznych zazwyczaj turystów angielskich.

Rolnictwo szwajcarskie, aczkolwiek pocięzowiec ze względów społecznych chronione przez państwo, nie wymyka się również ciężkim czasom. Eksport bydła hodowlanego zredukowany jest do minimum gdyż zagraniczni odbiorcy przestali je kupować, lub bronią się przed importem barjerami celnymi. Podobnie rzecz się ma z boleśniejszymi jeszcze skutkami — z wywozem sera. Zamknięte rynki zbytu, powodują silny spadek cen mleka wewnątrz kraju. Parlament zmuszony jest uchwalić pośrednie i bezpośrednie zasiłki dla mleczarzy.

Handel zagraniczny cierpi nadal na chroniczny deficyt bilansowy.

ZAMROŻONE ZAPALKI.
Gazeta Warszawska.

P. Matuszewski wysuwa w swej obronie dość ryzykowny dyktam, brzmiący tak: albo w ciągu 35 lat trwania pożyczki ceny pójdą w górę, czyli złoto spadnie, a zatem



W gigantycznej metropolji. Jak się bawi Londyn.

Londyn, w styczniu

Jak każda wielka stolica, Londyn ma rozrywek nieskończoną moc. Teatry, kina, miśce-halle, cyrki, wyścigi... Oprócz jednak popularnych i znanych wszędzie widowisk, posiada Londyn atrakcje, których niesposób znaleźć na kontynencie, a jeśli są, to traktowane jako rozrywki drugiego i trzeciego rzędu, podczas gdy w Londyńczyków cieszą się ogromnym powodzeniem.

Kto na kontynencie entuzjazmuje się jeszcze cyrkiem? W Londynie przez kilka tygodni niema popularniejszego spektaklu. Zaczyna sezon Olimpij. Ta olbrzymia hala w okresie świąt i karnawału zamienia się na dziesięć cyrków i park atrakcyj. Ze wszystkich stron świata napływają najlepsze „numery“. Olimpij wydaje na nie krociowe sumy, ale w ciągu kilku tygodni zgarnia do miliona złotych zysku.

Nie trzeba sądzić, że jest to rozrywka tylko dla „plebsu“. Cyrk w Anglii cieszy się poparciem najwyższych sfer. Atrakcjom cyrkowym Olimpij patronuje komitet, który posiada wszelkie ochy zamkniętego tury-

hu sportowego, i ta jego arystokratyczność zwiększa jeszcze jego powodzenie.

Wieczorem w dniu wyścigów niezliczone tłumy wypełniają amfiteatralnie wznoszącą się widowinę. Trybuny potrafią zmieścić swobodnie około stu tysięcy widzów. Wśród nich na palcach policzyć można takich, którzyby nie postawili stawki w totalizatorze. Anglije pasjami lubią zakłady i loterie. „Bookmacherów“ uwija się niezliczona moc.

Powietrze przecina donośny dźwięk trąbki. Na starcie toru wyścigowego niecierpliwie oczekuje sygnału do gonitwy kilkadziesiąt rasowych chartów i charcie, przytrzymywanych na smyczkach. Opodal startu stoi młodzieniec, trzymając w ręku na przynętę wypchanego słoma... zająca. Po torze uwija się posługacz z zgrabną łopatką zarzania do specjalnego koszyka strawione pozostałości psich żołądków. Nie można dopuścić, aby którykolwiek z faworytów pośliznął się i stracił z tego powodu szansę wygranej. Czynność tę z niewzruszonym spokojem wykonuje się przed każdym wyścigiem.

Gdy wreszcie ruszą pierwsze psy, tłum doznaje jakby zbiorowej epilepsji. Krzyki, wzniesienie rekami, porostu warują.

Sto tysięcy gardzieli nie uspokoi się, aż psy dopadną mety. I tak za każdym wyścigiem...

POWODZENIE MUSIC-HALÓW.
Podobno gdzieśindziej music-halle przechodzą ciężki kryzys. W Londynie nie od czuwają go prawie zupełnie. Może dlatego że dyrektorzy sal londyńskich wprowadzili podobny system, jak w kinoteatrach. Rewja zaczyna się popołudniu i trwa bez przerwy do północy. Przychodzi się na nią kiedy się komu podoba.

Obecnie cztery programy music-hallów londyńskich od długich tygodni cieszą się niesłabnącym powodzeniem: w Windmill, Prince of Wales, The Great Casino i London Pavilion. W tym ostatnim tłumy widzów ściga światła artystka Florence Desmond. Jej doskonale imitacje gwiazd filmowych z Hollywood — Greta Garbo, Marlene Dietrich i rodzimych Gracie Fields i Jessie Matthews, cieszą się ogromnym powodzeniem.

TEATR DLA DZIECI.
W Londynie dziesięć teatrów gra obecnie wyłącznie dla młodszych. Widownia dziecięca jest może najlepszym odbiorcą ży-

wego słowa. Tyle szczerego entuzjazmu i głośno manifestowanej radości nie widzi się w teatrach dla starszych.

Niema w tym sezonie na ulicznych teatralnych tradycyjnej „Pleasure Island“ i sławnej „Ciotki Charley“. Natomiast teatr Little według nowej wersji wystawił sławną „Alicję w krainie cudów“, a ni mniej głośny w Anglii „Peter Pan“ idzie w Palladium. Ta ostatnia sztuka od szeregu lat cieszy się ogromnym powodzeniem dziecięcych widzów. Świetni aktorzy, Georges Ffliston w roli psa i William Luff w roli bohatera utworu, czarują od 1904 roku dziecięcych widzów znakomitemi atrakcjami. Tym dwóm artystom przypisać należy w wielkiej mierze tak długi żywot sztuki, poza oczywiście jej nieprzeciętnymi talentami. Jest to utwór putrzyjczy, w stu procentach brytyjski.

Anglia posiada rzeczywiste pierwszorzędnych specjalistów od ról zwierzęcych. Fred Crugnest, grający rolę gęsi. Shanks Brothers — krowy i siostry Griffiths, występujące w rolach koni, są to naprawdę błyszczące talenty w swoim rodzaju.

L. K.

Co dzień niesie?

STYCZEN
10
WTOREK

DZIS: Agatona P.	
Jutro: Honoraty P.	
<hr/>	
Wschód słońca	7.42
Zachód słońca	15.43
Wschód księżyca	14.14
Zachód księżyca	7.42
Długość dnia	7.57
Przybyło dnia	0.11

„NA DZIEŃ DOBRY“

Karnawał.

Bale, zabawy, stroje, tęskne marzenia dziewczęce, — Jakąż to daleka przeszłość, Karnawał zmienił oblicze.

Dawniej panna przez rok cały, czekała tej wyśnionej pory. Dziś dzień w dzień hasa na dancingu codzien zna inne amory.

Pierwszy bal — to była epoka, bojowy chrzest wdzięku, urody. Polonez otwierał piąsy, mazur szedł z burzą w zawody.

Dziewczeka czeka na tancerza, w lubemu oczkiem serka, aż ją porwie, dziarski, silny w wir zawrotnego oberka.

Później walc wznaga rytm serca, on coś szepece — plonie ona — Już wodzi jej gromkim głosem daje sygnał kotyljona.

Hasa młodzież — grzmi muzyka, powrót wśród marzeń o święcie, Dziś rumba kołysa nogi. Inne czasy — inne życie.

Fam.

Zmiana terminu dodatkowej komisji poborowej.

(a) Jak nas informuje Wydział Wojskowy Łódzkiego Starostwa Grodzkiego, w terminie wadzonej została obecnie zmiana w terminach dodatkowych komisji poborowych. Nieobowiązującej dodatkowa komisja dla PKU. Łódź Miasto I urzędować będzie w lokalu przy ul. Al. Kościuszki 21 w dniu 16 stycznia r. od godziny 8 rano, zaś dla PKU. Łódź Miasto II w tymże lokalu od godz. 8 rano w dniu 17 stycznia r.

W pierwszym dniu winni się stawić o borowi rocznika 1911 i starszych którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkuju na terenie 2 3 5 7 8 9 i 11 komisariatów pil. państwowej w drugim dniu poborowi tychże roczników zamieszku na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komisariatów pol. państw. o ile otrzymali imienne wezwania ze Starostwa Grodzkiego w Łodzi.

BISKOPTY KRAKOWSKIE

w kilku smakach
 poleca
A. PIASECKI S. A.
 Fabryka Czekolady KRAKÓW.

VAL GIELGUD.

SKARB CARÓW

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Wstał, a za nim sztab. Konstanty ustąpił im z drogi i zasałutował. Kolczak, wygłaszając gorzkie słowa zawodu państwa, przywrócił nie na majora, lecz na niego. W spojrzeniu tem było coś z indywidualnego oskarżenia, o zdradę i tchórzostwo, coś tak rozpaczliwego, że porucznik wzdrzgnął się jak pod smagnięciem bity i przyłożył rękę do czapki. Wielkorządca oddał ukłon machinalnie, ale już na niego nie spojrzął. Wyśzedł za majorem, stającą sztywno nie elastycznie, jak lunatyk. I tę noc spędził razem z Pepelajewem w więzieniu w Irkucku. Konstanty poszedł do swego pułkownika i ku jego zdumieniu zerwał z siebie pas i epolety i poprosił o zwolnienie. Nie podał żadnych motywów, skłaniających go do tego kroku. Pułkownik uznał go za prostaka i wariat.

— Wracać pan na kwatery — rzekł Jesteś aresztowany.

Konstanty wrócił na kwatery, zabrał paszeczki, rewolwer i pieniądze i zniknął. Najbardziej pochłonął go Irkuck, a później tajemniczo dale Azji Środkowej. Zanotowano go w ewidencji Legionu, jako zaginionego, i zapomnianego.

W tydzień po aresztowaniu wielkorządcy socjalrewolucyjny rząd Irkucka ogłosił przystąpienie do bolszewików. Straż nad więziami objeli czerwoni, strażnicy i 7-go lutego o świcie Kolczak i jego pierwszy minister zostali zastrzeleni w swoich celach. Pociski uderzyły w tyłach głów. Nie bawiono się w żadne sądy. Czasi generała Janina odjeżdżali już na wschód do Władywostoku. Cena, jaką zapłacili za bezpieczeństwo, była w porównaniu z trzydziestoma srebrnikami olbrzymia. Na protest wysoki komisarz państw sprzymierzonych w Charbinie generalnie odpowiadał lekkoceinnie, że przecież musiał ratować swoich ludzi i że uważał się za odpowiedzialnego tylko za nich. Podobnie doład jeszcze że co sie tycaz admirała Kolczaka, to „Jego Cesarzka Mość, Mikołaja II potraktowano jeszcze bezceremonialnie”. Naturalnie trudno sie zgodzić żeby to było dostateczne usprawie dliwienie zdrady.

Mniej więcej w miesiąc po zamordowaniu wielkorządcy pociąg ze skarbem cesarskim wyruszył z Irkucka na zachód. W Omsku stwierdzono brak 2-ech wagonów z ładunkiem złotych sztab. to

Złotodajne „kogutki“ pseudo-drogistów.

Wielka afera fałszowania proszków na ból głowy.

Rynek polski zalany fałszyfkami.

Aresztowanie fałszerzy i konfiskata 90 tysięcy gotowych proszków.

(a) Nie przebrzmiały echa afery fałszowania proszków na ból głowy „Kogutek” wyrobu firmy A. Gasecki w Warszawie, mieszczącej się na Mokotowie, której bohaterami byli oszuści katowicki, którzy zorganizowali tam specjalną fabrykę fałszyfków. Gdy oto władze śledcze wpadły na trop nowej szajki oszustów, tym razem na terenie Łodzi.

W ostatnich czasach, jak nas informują, sklepy apteczne i apteki, odwiedzane były przez przedstawicieli podających się za reprezentantów firmy A. Gasecki w Warszawie, którzy proponowali kupno proszków po niższej cenie.

Cenę wyjaśniali tem, że firma, biorąc pod uwagę ogólne krytyczne położenie go gospodarce, postanowiła obniżyć ceny. Nikt jednak nie wpadł na myśl, że ma do czynienia z fałszerzami.

To też nabywano proszki po niższej cenie. Tymczasem, kupujący proszki narzekali na bezskuteczność proszków, co zwróciło uwagę zainteresowanych farmaceutów i stwierdzono, że lwia część proszków — to bezwartościowe fałszyfki.

Natychmiast powiadomiono centralę w urzędzie skarbowym, która wysłała do Łodzi swego przedstawiciela. Zwrócił się on do władz policyjnych, które zarządziły dochodzenie i ostrzeżenie aptek. Dzięki temu w krótkim czasie organa policyjne ujawniły zorganizowaną szajkę fałszerzy. Jak ustalono, Stefan Dawidow, zamieszkały przy ulicy Zakątnej 61-63 obchodził składki i sprzedawał fałszowane proszki. Zgłosił się on do jednej z aptek, gdzie go zatrzymano. Rewizja w mieszkaniu Dawidowa dała nadspodziewane wyniki, albowiem znaleziono o około 40.000 gotowych proszków, przeznaczonych do sprzedaży. Poza tem znaleziono i Dawidowa w worku fabrykowanym przez proszek przygotowany do rozspaniania w papierki tudzież większą ilość etykiet.

Dawidow wyjaśnił, że fabrykacja trudniła się od dłuższego czasu wspólnie z Wolfem Erdmanem zamieszkałym przy ulicy Stenkiwicz 61.

Natychmiast funkcjonariusze udali się do mieszkania Erdmana, gdzie zastali go przy pracy.

Erdman urządził się w ten sposób, że zamontował specjalną maszynkę do rozspaniania i klejenia proszków, przy której to czynności zatrudnił 2 młodocianych chłopców.

W dalszym pokoju mieszkania Erdma

na znaleziono około 50,000 sztuk gotowych proszków, tudzież chemikalja w znacznej liczbie przeznaczonych do fabrykacji proszków. Ponadto znaleziono około 500,000 gotowych etykiet.

Erdmana przekazano władzom sądowym. W toku dalszych badań ustalono, że Erdman i Dawidow pozostali z katowickimi fałszerzami w spółce, od których przejął

etkiety, po likwidacji szajki, oraz chemikalja, a następnie przejęli całkowicie zlikwidowanej szajki.

Erdman posunął się tak dalece, że podawał się za przedstawiciela firmy Gasecki i zamówił w jednej z drukarni łódzkich 5.000,000 etykiet, które jednak w części zostały wydrukowane. Etykiety te zostały również skonfiskowane.

W ostatnim roku niektórzy z restauratorów nie byli w stanie wykupić dowodów na prowadzenie swych interesów, tak że kasa Stowarzyszenia musiała śpieszyć z pomocą, aby dać możliwość dalszej egzystencji. Zanimyż należało, że w szeregu tych którym śpieszono z pomocą znajdowali się właściciele znanych placówek gastronomicznych mających na terenie Łodzi jak naj

lepszą markę.

W bieżącym roku sytuacja pogorszyła się do tego stopnia, że wielu z restauratorów nie będzie w stanie wykupić patentów, co równa się zamknięciem w Łodzi szeregu znanych zakładów i lokali gastronomicznych. Horoskopy więc dla ogółu właścicieli restauracji i zakładów gastronomicznych są niewesołe.

Co robi Stowarzyszenie w kierunku spowodowania złagodzenia kryzysu? — Przedewszystkiem staramy się o zwołanie w szeregu naszej organizacji wszystkich restauratorów i właścicieli zakładów gastronomicznych nie tylko w Łodzi, ale całego województwa łódzkiego, gdzie zakładamy oddziały na

sze. Prace w tym kierunku posuwają się naprzód, a wyniki są pomysłowe. Dla ulżenia dołu i poprawy bytu swych członków zarząd dokłada wszelkich starań. Składamy memorjały wy-

stępującemu zarządowi i t. p. Starania nasze odnoszą w większości wypadków pożądany wynik. Dowodem tego jest na ten przykład uzyskanie dla niektórych kategorii zakładów gastronomicznych ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych i patentów akcyzowych. Dzięki naszym staraniom weliminowano też z podatku przemysłowego pozycje ze sprzedaży wódek i wyrobów monopolowych i t. d.

Interwjujemy również w sprawach zbyt wygórowanego wymiaru podatku obrotowego, w sprawie prowadzenia przez restauratorów uproszczonych ksiąg handlowych i t. p., słowem interweniuemy wszędzie.

Dowodem, że prace nasze spotykają się z uznaniem ogółu restauratorów i właścicieli zakładów gastronomicznych jest fakt utworzenia w ciągu krótkiego czasu dwóch oddziałów prowincjonalnych stowarzyszenia.

Program prac naszych na rok bieżący obejmuje szereg zagadnień poważnych zmierzających do podniesienia stanu przedsiębiorstw gastronomicznych.

O programie naszym, zakrojonym na szeroką skalę, trudno narazie coś konkretnego powiedzieć, to też pozwolił pan — kończąc rozmowę oświadcza przez Knaizler — że do tematu tego powrócimy.

— Co to za jeden?

— Nie wiem, bo to nie jest jego prawdziwe nazwisko. Przynajmniej tak mi się zdaje. Polecono mi, żebym się tu z nim spotkał i poczęstował kolacją na koszt wódki rządowej. Mam się od niego dowiedzieć ważnych rzeczy.

— A ja co będę robił z wami?

— Ty nadasz spotkaniu pewnie potrzebny ton. Ale powiem ci, o co idzie. Otóż ten Martel przyjeżdża od niejakiego Konstantego Jordana, Polaka, który zwrócił się do wielkorządcy Indji z niewiarogodną opowieścią o zaginionym skarbie Kolczaka. Jordan musi mieć na punkcie Kolczaka jakiegoś zająca — uważa, że Anglija przewziwała się do tego żubów, bo zgodzą się udzielić szczegółów tajemnicy tylko oficjalnie upoważnionemu Polakowi. Po wyjściu z F. O. widziałem się z ministrem. Właśnie on mnie poinformował, że bawisz w Londynie, i ofiarował twoją pomoc. Naturalnie zgodziłem się z radością. Jesteś wmarzonym człowiekiem dla Jordana.

— A ja myślałem, żeś się stesknął z moim towarzystwem. Coprawda widywałem się w Warszawie dwa razy tygodniowo, ale przywiąz ma swoje wyznaczenia.

— Nie zapominałem, chociaż w Fo-

Kryzys w zakładach gastronomicznych.

Restauratorzy walczą o lepsze jutro.

Wywiad u prezesa Stow. Właścicieli Restauracji i Hoteli.

W serji wywiadów z poszczególnymi organizacjami społecznymi i zawodowymi na terenie Łodzi zwróciliśmy się również do p. Roberta Knaizlera — prezesa Stowarzyszenia Właścicieli Restauracji. Hotelarzy i pokrewnych zawodów województwa łódzkiego.

Rzucamy przedewszystkiem najaktualniejsze dziś pytanie czy i jak ulwadcznia się kryzys w zakładach gastronomicznych?

Stać redukcję i bezrobocie — oświadcza nam nasz rozmówca — w pierwszym rzędzie odbija się na zakładach gastronomicznych. Frekwencja gości spada z roku na rok w zastraszający sposób co się fatalnie odbija na zakładach gastronomicznych.

Z drugiej strony na katastrofalny stan zakładów gastronomicznych wpływają obciążenia. Świadectwa skarbowe i socjalne niewspółmiernie zwiększają się, wygórowane komorne nie maleje. Opłaty za patenty i świadectwa przemysłowe również wzrastają, jak naprzykład w dobie największego nasilenia kryzysu podwyższa się o 50% dodatek komunalny do patentu akcyzowego. Dodać też ten po ostatniej podwyżce wynosi 200% wysokości samego patentu akcyzowego.

Wszystko to wpływa na powiększenie się kryzysu w zakładach gastro-

micznych. Już w ubiegłym roku niektórzy z restauratorów nie byli w stanie wykupić dowodów na prowadzenie swych interesów, tak że kasa Stowarzyszenia musiała śpieszyć z pomocą, aby dać możliwość dalszej egzystencji. Zanimyż należało, że w szeregu tych którym śpieszono z pomocą znajdowali się właściciele znanych placówek gastronomicznych mających na terenie Łodzi jak naj

lepszą markę.

W bieżącym roku sytuacja pogorszyła się do tego stopnia, że wielu z restauratorów nie będzie w stanie wykupić patentów, co równa się zamknięciem w Łodzi szeregu znanych zakładów i lokali gastronomicznych. Horoskopy więc dla ogółu właścicieli restauracji i zakładów gastronomicznych są niewesołe.

Co robi Stowarzyszenie w kierunku spowodowania złagodzenia kryzysu? — Przedewszystkiem staramy się o zwołanie w szeregu naszej organizacji wszystkich restauratorów i właścicieli zakładów gastronomicznych nie tylko w Łodzi, ale całego województwa łódzkiego, gdzie zakładamy oddziały na

sze. Prace w tym kierunku posuwają się naprzód, a wyniki są pomysłowe.

Dla ulżenia dołu i poprawy bytu swych członków zarząd dokłada wszelkich starań. Składamy memorjały wy-

stępującemu zarządowi i t. p. Starania nasze odnoszą w większości wypadków pożądany wynik. Dowodem tego jest na ten przykład uzyskanie dla niektórych kategorii zakładów gastronomicznych ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych i patentów akcyzowych. Dzięki naszym staraniom weliminowano też z podatku przemysłowego pozycje ze sprzedaży wódek i wyrobów monopolowych i t. d.

Interwjujemy również w sprawach zbyt wygórowanego wymiaru podatku obrotowego, w sprawie prowadzenia przez restauratorów uproszczonych ksiąg handlowych i t. p., słowem interweniuemy wszędzie.

Dowodem, że prace nasze spotykają się z uznaniem ogółu restauratorów i właścicieli zakładów gastronomicznych jest fakt utworzenia w ciągu krótkiego czasu dwóch oddziałów prowincjonalnych stowarzyszenia.

Program prac naszych na rok bieżący obejmuje szereg zagadnień poważnych zmierzających do podniesienia stanu przedsiębiorstw gastronomicznych.

O programie naszym, zakrojonym na szeroką skalę, trudno narazie coś konkretnego powiedzieć, to też pozwolił pan — kończąc rozmowę oświadcza przez Knaizler — że do tematu tego powrócimy.

— Co to za jeden?

— Nie wiem, bo to nie jest jego prawdziwe nazwisko. Przynajmniej tak mi się zdaje. Polecono mi, żebym się tu z nim spotkał i poczęstował kolacją na koszt wódek rządowej. Mam się od niego dowiedzieć ważnych rzeczy.

— A ja co będę robił z wami?

— Ty nadasz spotkaniu pewnie potrzebny ton. Ale powiem ci, o co idzie. Otóż ten Martel przyjeżdża od niejakiego Konstantego Jordana, Polaka, który zwrócił się do wielkorządcy Indji z niewiarogodną opowieścią o zaginionym skarbie Kolczaka. Jordan musi mieć na punkcie Kolczaka jakiegoś zająca — uważa, że Anglija przewziwała się do tego żubów, bo zgodzą się udzielić szczegółów tajemnicy tylko oficjalnie upoważnionemu Polakowi. Po wyjściu z F. O. widziałem się z ministrem. Właśnie on mnie poinformował, że bawisz w Londynie, i ofiarował twoją pomoc. Naturalnie zgodziłem się z radością. Jesteś wmarzonym człowiekiem dla Jordana.

— A ja myślałem, żeś się stesknął z moim towarzystwem. Coprawda widywałem się w Warszawie dwa razy tygodniowo, ale przywiąz ma swoje wyznaczenia.

— Nie zapominałem, chociaż w Fo-

Podatek od lokali za rok 1933.

Zmiana systemu ściągania.

(a) Wydział Podatkowy Magistratu w Łodzi przystąpił do rozsyłania nakazów płatniczych na podatek od lokali na rok 1933. Rozsyłanie odbywa się w r. w sposób zupełnie odmienny, z uwzględnieniem jaknajdalej posuniętych potrzeb płatników.

Nakazy doręczać będą, nie jak się dotychczas praktykowało gońcy, lecz urzędnicy (poborcy) upoważnieni równocześnie do inkasowania.

Poborcy obowiązani są wręczyć nakaz płatnikowi podatku, lub w razie jego nieobecności sąsiadowi.

Równocześnie poborca oznajmia podatnikowi, że może wpłacać mu każdą dowolną sumę, tudzież ustala ewentualny dalszy termin zgłoszenia się po wpłaty.

Ma to na celu ułatwienie wpłat podatnikom. Ci sami poborcy inkasują równocześnie opłaty na Fundusz Bezrobocia po-

bierane od kwitów wystawionych przez właścicieli nieruchomości od pobieranego komornego. Opłaty te wynoszą od komornego do 99 zł. w stosunku miesięcznym 25 gr. od 100 do 150 zł. 50 gr. od 150 do 200 zł. 75 gr. oraz powyżej 200 zł. — 1 zł. Opłaty od kwitów nie są pobierane od mieszkań 1 i 2 izbowych.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Noc dyżury dyżurują apteki: J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, S. Truskowskiej, Brzezińska 56, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotr Kłodzka 95, J. Klupta, Kałwa 54, L. Czyńskiego, Rokicińska 53.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

reign Office musiano zapomnieć o mi. Przystali po mnie dziś rano.

Władysław podniósł wysoko brwi.

— A co ja mam z nimi wspólnego? po drugie ten lokal nie nadaje się do omawiania interesów.

— Właśnie, że się nadaje — odparł spokojnie Boughton — Dlatego go wybrałem. Martel przyjdzie tutaj na kolację.

— Co to za jeden?

— Nie wiem, bo to nie jest jego prawdziwe nazwisko. Przynajmniej tak mi się zdaje. Polecono mi, żebym się tu z nim spotkał i poczęstował kolacją na koszt wódek rządowej. Mam się od niego dowiedzieć ważnych rzeczy.

— A ja co będę robił z wami?

— Ty nadasz spotkaniu pewnie potrzebny ton. Ale powiem ci, o co idzie. Otóż ten Martel przyjeżdża od niejakiego Konstantego Jordana, Polaka, który zwrócił się do wielkorządcy Indji z niewiarogodną opowieścią o zaginionym skarbie Kolczaka. Jordan musi mieć na punkcie Kolczaka jakiegoś zająca — uważa, że Anglija przewziwała się do tego żubów, bo zgodzą się udzielić szczegółów tajemnicy tylko oficjalnie upoważnionemu Polakowi. Po wyjściu z F. O. widziałem się z ministrem. Właśnie on mnie poinformował, że bawisz w Londynie, i ofiarował twoją pomoc. Naturalnie zgodziłem się z radością. Jesteś wmarzonym człowiekiem dla Jordana.

— A ja myślałem, żeś się stesknął z moim towarzystwem. Coprawda widywałem się w Warszawie dwa razy tygodniowo, ale przywiąz ma swoje wyznaczenia.

— Nie zapominałem, chociaż w Fo-

— Wolał być zdrajca niż „gigołem“ czy dorozkarczem. On to, Dymitr Iwanowicz Krylenko, pierwszy wpadł na trop zaginionego skarbu.

ROZDZIAŁ I.

Trzej na kolacji.

Władysław Sale usiadł w westybulu grill-roomu w Savoyu, zapalił papierosa, zalał nogę na nogę i ze szczerem zadowoleniem rozejrzał się naokoło. Nie mógł ukryć przed sobą, że nawet powojenny Londyn miał dla niego urok. Może jedynak odczuł to tylko dlatego, że od kilku lat mieszkał w Warszawie. Czuł się w tej chwili stu procentowym Anglikiem. Patrząc na elegancką publiczność napływającą z teatrów, poznając twarze, czy to znajomych, czy gwiazd teatralnych, widzących w pismach ilustro-

Świetną epokę wróży wiedeńska Sylvia.

Człowiek, który porwie za sobą świat.

Przepowiednia sprawdzić się ma za kilka lat. Okres rządów ducha.

Głośna Wiedenska, piękna Sylvia hrabina Becq, autorka kilku książek z chiromancji i... zawodowa jasnowidząca, pesymistycznie naogół zapatruje się na ledwie zrodzone niemowlę Nowy Rok. Do tych niezbyt radosnych proroczych przeczyniły się zapewne także dokładne studia nad rękoma sławnych ludzi obecnej epoki. Herriot, Hitler, Emil Ludwig, Mussolini, Marlena Dietrich, Conrad Veidt — oto luminarze, których linie rąk oglądała pani Sylvia.

Rok 1933 wedle zawodowej terminologii wróżbiarskiej pani Sylwii znajduje się jeszcze pod wpływem gwiazd, których „złe humory” niedobrze oddziaływały na „zdrowie” naszej planety. Jednakże jesteśmy w przededniu pomyslniejszej ery, „ery Wassermanna”, którą określa jedna z konstelacji gwiazdnych. Rok nowy będzie dopiero słabym odbiciem szczęśliwej epoki która przepowiada Sylwia.

Narazie, wedle proroczych wróżki z nad modrego Dunaju, wiele złego jeszcze musimy przecierpieć, aby zasłużyć sobie na lepsze życie w przyszłości. Nie będzie zaś to zasługą Europejczyków, gdyż wszystkie dobrodziejstwa nadejdą ze... Wschodu.

We Francji, prorokuje pani Sylwia, zjawi się opatrnościowy mąż, który na ród francuski przekona o szkodliwości „wspaniałego usposobienia”, w jaki sposób popadł ostatnimi czasy, i wyprowadzi go na szerokie wody rozkwitu.

W obecnym roku wręcz będzie pomiędzy narodami na całym świecie zadłaja wojna. Na szczęście bez krwi rozlewu. Rozgorznie gwałtowna walka gospodarcza. Najlepsze umysły polityków i ekonomistów naszych czasów ścierają się będą przy zielonym stoliku, co nie pozostanie bez wpływu na nieustannie wstrząsany organizm gospodarczy.

O wojnie japońsko-chińskiej sędzi pani Sylwia, że przybierze coraz gwałtowniejsze rozmiary a końca jej nawet ona, jasnowidząca, nie jest zdolna przewidzieć. Obiecuje nam jednak, że krwawa ta wojna przyniesie coś pomyslnego. Oto jeden z Japończyków zdłaja rzecz wprost cudowna.

Przyszłość dalsza maluje się ludzkości w jaśniejszych barwach. Nowy duch opanuje narody. Herriot, stwierdza Sylwia, mówi już językiem przyszłych czasów. Czujcie już ona powiew nowej epoki w której duch rządzić będzie. Zmarterjalizowaniem życia gardzić będą ludzie.

Człowiek, który światu całemu objawi nowe idee i cudowne myśli, który wstrząśnie światem, przybędzie z Azji. Wszystkie narody ukorzą się przed uczonym prorokiem i żyć będą wedle jego nauki.

Nadejdzie epoka, w której już nie będzie się mówić, że „homo homini lupus”. Będzie to triumf ducha.

Muzyka prorokuje pani Sylwia, wejdzie na nowe tory rozwoju. Cechować ją będą tony niezwykle melodyjne, a słuchaczom zdawać się będzie, że to chóry anielskie grają.

Muzyka jazzbandowa zniknie całkowicie. Sale dancinowe opustoszeją. Malarstwo najpóźniej wejdzie w okres rozkwitu, gdz ciężw będą na tej gałęzi sztuki dzisiejsze kierunki malarstwa. Po przezwyciężeniu tych trudności zająśnie wielu wspaniałymi dziełami i genialnymi artystami.

Co do powieści, to ilość wydawanych rocznie książek zmniejszy się, lecz wynikać to będzie nie z braku czytelników, lecz z powodu podniesienia się smaku artystycznego szerokich mas. Ja kość książek wzrośnie niepomierne. Pe wien młody Amerykanin wprowadzi do powieści nowy styl.

Rozkwit nauk cechować będą coraz liczniejsze odkrycia. W szczególności w dziedzinie fizyki genialne odkrycia poczyni pewien uczyony rosyjski, który dziś, jako... pustelnik żyje w głębi Rosji.

Na firmamencie filmowym zająśnie pierwszorzędna gwiazda, która zażmi wszystkie najslawniejsze artystki, nie

wyłączając Greta Garbo i wielu innych. Postęp techniczny pójdzie tak daleko że każdy u siebie w domu będzie mógł oglądać i słyszeć obrazy filmowe.

Do czasów tak pięknie przepowiedanych przez pani Sylwję gotowiśmy zażskreć wszyscy. Lecz wróżka nie obiecuje, żebyśmy tak przedko i łatwo mieli

się ich doczekać. Przedtem przejść musimy zwykłą litanię katastrof, trzęsień ziemi, wybuchów wulkanów. W ciągu najbliższych trzydziestu lat zniknie wogóle cały kontynent zapadłszy się w morze. Zato na jego miejsce pojawi się nowy, który istniał już przed wiekami

Tradycyjnym zwyczajem. „Choinka” w 5-ym oddziale Zw. Strzeleckiego.

Dorocznym zwyczajem 5-ty Oddział Z. Strzeleckiego w lokalu własnym przy ul. Karola 14 urządził tradycyjną „choinkę” z rozdaniem gwiazki najbardziej szlachetnej dziatwy.

W miłym nastroju w obecności kapelana Zw. Strzeleckiego ks. dr. Roszkowskiego, prezesa Kom. Grodzkiej p. Kostowskiego S., porucznika p. Macherskiego zaproszonych gości i Zarządu Oddziału spędzono kilka godzin w towarzystwie uradowanej dziatwy.

Przybyłych powitał prezes Oddziału p. Gęperk Bolesław.

Podczas uroczystości przemawiał ks. kapelan, który w krótkich, ale pełnych słowach podkreślił charytatywną działalność 5-go Oddziału.

Następnie przemawiał pp. Prezes Kostowski oraz por. Marchewski.

Uroczystość zakończono wspólną herbatką przy śpiewie kolend oraz odśpiewaniem Pierwszej Brygady.

Echa afery szpiegowskiej w gminie Brus. Wójt i sekretarz urzędu gminnego przed Sądem.

(a) W dniu 23 czerwca 1932 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w trybie doraźnym, przy drzwiach zamkniętych rozpoznawał sprawę przeciwko byłemu wójtowi gm. Brus, o szkarżenie o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

Łuczak zatrzymany został na gminicy wraz ze Stanisławem Głazewskim, mieszkającym w gm. Brus, przy czym znaleziono przy Łuczaku i odebrano w całości akta Mob.

Jak się okazało Łuczak skradł te akta z Urzędu gminnego. Przeciwo Głazewskiemu śledztwo zostało wyłączone i prowadzone było w trybie zwykłym.

Stefan Łuczak został skazany przez Sąd Doraźny na karę bezterminowego więzienia.

W związku z tą aferą zostali pociągnięci

ci do odpowiedzialności karnej Stanisław Głazewski za współudział z Łuczakiem, oraz wójt gminy Antoni Fisiak i sekretarz tejże gminy Stefan Wolny za niedbalstwo służbowe, w szczególności zaś za niedostateczne zabezpieczenie akt i nieprzechowywanie je w miejscu wskazanym w instrukcji.

Wczoraj sprawa powyższa rozpatrywana była w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Rozprawa odbyła się również przy drzwiach zamkniętych.

Na ławie oskarżonych zasiadli Stanisław Głazewski, Antoni Fisiak i Stefan Wolny.

Oskarżał prokurator Suski, obronę zaś wnosili adw. Forelle, Szezech i Kobylński. Rozprawa ta nie została wczoraj zakończona, lecz odroczone do dziś, kiedy nastąpią przemówienia stron i zapadnie wyrok.

Specjalizacja w zakresie studjów prawniczych.

Instytut Krym nologiczny Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

Program zajęć na wzór istniejących uczelni zagranicznych.

Począwszy od roku akademickiego 1932-33, Wolna Wszechnica Polska w Warszawie, ściśle — jej profesorowie, wykładający prawo karne, kryminalogię i nauki pokrewne, Adam S. Ettlinger, Janusz Jamontt, Emil Stanisław Rappaport powołali do życia nową instytucję naukową — pedagogiczną, której potrzebę odczuwały już od szeregu lat właściwe organizacje prawnicze — zwłaszcza Polskie Towarzystwo Ustawodawstwa Kryminalnego.

Tą nową Instytucją jest Instytut Kryminalogiczny Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

Inicjator i przewodniczący Instytutu, prof. Stan. Rappaport, popołu ze współorganizatorami: dyrektorem Instytutu prof. A. S. Ettlingerem i członkiem — sekretarzem Kom. Instytutu prof. J. Jamonttem, zapewnijwszy sobie współ pracę i współdziałanie wybitnych specjalistów — prawników, lekarzy oraz fachowców w dziedzinie t. zw. kryminalistyki, opracowali program dwuletnich prac i zajęć Instytutu, w którym wykorzystano wszystkie najnowsze doświadczenia i wskazania w tym względzie, płynące z biegu i rozwoju analogicznych instytucji zagranicą, a zwłaszcza, w Berlinie, Gruz, Lozannie, Paryżu, Rzymie i Wiedniu.

W programie zajęć Instytutu traktowane są następujące przedmioty i zagadnienia: antropologia i antropometria, psychologia, socjologia, kryminalogja, antropologia i psychologia kry-

minałna, psychopatologia kryminalna, psychologia zeznań, fotografia sądowa, technika kryminalna prostytucja, samobójstwo, psychopatologia i kryminalogja nieletnich, typologia kryminalna, kryminalistyka ogólna, taktyka kryminalna nowoczesna technika ustawodawstwa kryminalnego, historia prawa karnego, zagadnienie reformy prawa karnego, procesowego, prawo karne wykonawcze, polityka kryminalna, reforma więziennictwa, prawo karne międzynarodowe i międzynarodowe, patronaty i opieka społeczna, walka z przestępczością nieletnich.

Powyższy program wykładów i zajęć dowodzi, że Instytut pojęto jako zakład naukowy specjalny, uzupełniający w stosunku do uniwersytetów, przy czym studja w dwóch sekcjach po-

święcono prawu karnemu materialnemu, procesowemu i wykonawczemu (więziennictwo), a studja drugich dwu sekcji z równą liczbą godzin wykładowych (12 godzin tygodniowo) — zespoleni nauki kryminalogicznych i kryminalistycznych, tak nieodzownych dla koniecznej specjalizacji nowoczesnego sędziego, prokuratora i obrońcy karnego, oraz fachowca — penitencjarysty. Słuchacze Instytutu, zarówno rzeczywiste prawnicy, jak i wolni (nieprawnicy) rekrutują się wyłącznie z osób o wyższym wykształceniu, przeważnie z już czynnych sędowników, doktorów, względnie magistrów prawa i dyplomowanych absolwentów Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Instytut nie powtarza opanowanych już uprzednio w uniwersytecie lub wyższej uczelni analogicznej przedmiotów nauczania i zajęć praktycznych, lecz idzie dalej — poza i ponad owe ogólne nauczanie — ku specjalizacji w szeregu konserwatorów, prac i wykładów maonograficznych oraz specjalnych zajęć o charakterze technicznym — pomocniczym.

Takiej pełni programu prawnokarnego i kryminalogicznego nie posiada w jednej instytucji bodaj żadna z istniejących uczelni zagranicznych.



Król Władysław Krótki...

Popis ignorancji.

W związku z wręczeniem przez ambasadora Chłapowskiego prezydentowi Francji Lebrunowi odznak orderu Orła Białego paryski „Temps” pisze:

„Order Orła Białego, którego odznak wręczono Prezydentowi Rzeczypospolitej, jest najwyższym odznaczeniem polskiem. Ustanowiony w roku 1325 (?) przez Władysława Krótkiego (Ladislav le Bref) króla polskiego, wznowiony w roku 1705 przez Augusta II-go, króla polskiego, i elektora saskiego, order ten posiada jedną tylko klasę i udzielany bywa tylko głowom państw oraz osobom, które wyświadczyły szczególnie usługi państwu polskiemu.

„Dzięki swemu charakterowi wybitnie reprezentacyjnemu order Orła Białego na leży do szeregu odznak analog. do istniejących w krajach monarchicznych, jak: Order Podwiązki, Związowan.a, Orła Czarnego itd. Wśród kawalerów Orła Białego było dotychczas dwu Francuzów: p. de Panafieu, pierwszy ambasador Francji w Polsce i gen. Le Road, szef misji międzynarodowej na Śląsku Górnym polebiscyć.”

Wszystko to jest w porządku, tylko poco ten „Ladislav le Bref”

Propaganda morza.

Z inicjatywy starosty powiatowego p. Rzewskiego rozpoczęto na terenie powiatu łódzkiego cykl odczytów, propagujących wśród obywateli mniejszości niemieckiej znaczenie morza dla Polski.

Podobny odczyt odbył się onegdaj w Nowosolnie, pod Łodzią, która stanowi jedno z największych skupień ludności mówiącej po niemiecku, nie tylko na terenie powiatu, lecz i województwa łódzkiego.

Odczyt wygłoszony na wskazany temat przez prof. gimnazjum niemieckiego p. Alfreda Wodzińskiego w języku niemieckim poprzedziło słowo wstępne wygłoszone przez starostę Rzewskiego również w języku niemieckim.



uroda kobiety

to podstawa jej szczęścia. Jest to broń, którą wywalczyć sobie może powodzenie w życiu.

Nieodzownym warunkiem do podniesienia urody jest staranne pielęgnowanie cery i odpowiedni dobór środków. Krem i mydło Herba swarżają na tem polu istne cuda. Preparaty Herba nie tylko usuwają wszelkie dolegliwości skóry, ale nadają cerze kwitnący, młodociany wygląd.

KREM i MYDŁO HERBA

„KULTURA”.

Jak się dowiadujemy, Gimnazjum żeńskie Tow. „Kultura” przy ul. Wólczańskiej 123 przechozi w ręce wykładających w tej szkole nauczycieli, którzy postanowili we własnym interesie i na własną odpowiedzialność nadal prowadzić. Fakt ten gwarantuje dalszy, ciągły i szybki rozwój tej placówki oświatowej w myśl założeń i wymagań nowoczesnych kierunków pedagogicznych, których pełna realizacja będzie zasadniczą wytyczną dla tych właścicieli zakładu. Na dobro zrzeszenia nauczycielskiego, prowadzącego szkołę, zapisać należy iż nie traktuje jej jako źródła zysków, czego dowodem jest wybitnie niska opłata za naukę, wynosząca od 40 do 60 zł. miesięcznie, przy czym niezamierzonym uczniom udzielane są nawet od tych niewielkich opłat ulgi i zwolnienia.

Gimnazjum posiada klasy od 4-jej do 8-jej włącznie oraz szkołę powszechną. Rozległy ogród, boisko, sala gimnastyczna oraz pracownia umożliwiają prowadzenie nauki w jak najlepszych warunkach.

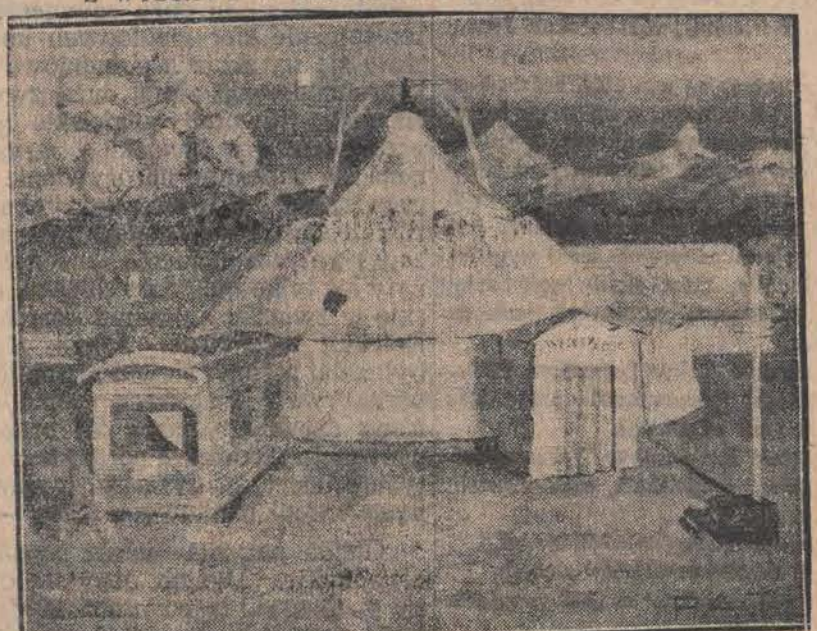
Gimnazjum posiada prawa szkół państwowych.

Z KURSU DLA DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH. Przy Radzie Grodzkiej B. B. W. R. w Łodzi.

Kierownictwo Kursu zawiadamia słuchaczy, że dnia 10 bm. (wtorek) o godz. 19 dyr. Zaleski Józef wygłosi wykład pod tytułem: „Samorząd gospodarczy”.

Precz z uprzedzeniem, za polski towar jest gorzej od zagranicznego.

Z WYSTAWY W INSTYTUCIE PROPAGANDY SZTUKI.



Na zdjęciu naszym widzimy obraz młodego, utalentowanego artysty Rafała Malczewskiego, na mistrza Jacka Malczewskiego, pt. „Cyryl”

„ŚMIERĆ IWANA GROZNEGO”.



Na zdjęciu naszym widzimy scenę z aktu 3-go utworu Aleksieja Tołstoj'a p. t. „Śmierć Iwana Groźnego” odegranego w jednym z teatrów w Paryżu.

Czarna plama elektrotechniki ustępuje. Doniosły wynalazek polski.

Akumulator pomysłu inż. Willimka.

Wśród zagadnień elektrotechniki jest jedno, które wyróżnia się z pośród innych zarówno swą doniosłością, jak i trudnością. Jest to zagadnienie odpowiedniego akumulatora elektrycznego, stanowiące do pewnego stopnia czarną plamę na honorze elektrotechniki.

Akumulator elektryczny jest w zasadzie idealnie wygodnym zbiornikiem energii elektrycznej, która można zerwać tak, jak wodę z rezerwuaru; aby jednak był on praktyczny w użyciu, w szczególności jako przyrząd przenośny, musi zadośćuczynić kilku warunkom mianowicie w pierwszej linii: musi być w stosunku do nagromadzonej energii lekki, niezbyt wielkich rozmiarów, bezpieczny w użyciu i odporny na wstrząsy mechaniczne. Niestety — żaden z tych warunków nie był dotychczas osiągnięty. Ale — na szczęście — będą one zdaje się osiągnięte już w czasach najbliższych, a to dzięki akumulatorowi zupełnie nowego typu, wynalezionemu przez inżyniera G. Willimka z Warszawy.

Akumulator ten, demonstrowany w byłym uczonym w Niemczech i we Francji opatentowany już w szeregu krajów, wzbudził wielkie zainteresowanie fachowców. Obecnie podlega on jeszcze końcowym badaniom, prowadzonym równo przez poważne firmy zagraniczne, jak i przez pewną instytucję naukową o sławie europejskiej. Oto jego zalety. Jest to akumulator t. zw. suchy, o dużej sile elektromagnetycznej (dwa volty) i dużej pojemności. Jest on bar-

dziej wytrzymały na wstrząsy mechaniczne, a nawet w razie zupełnego zniszczenia skrzynki, węgla, pudełka nie wylewa się zeń żaden płyn grzący. Pomimo „suchej” konstrukcji t. zw. opór wewnętrzny jest znikomą mały, co daje możliwość pobierania zeń, w razie potrzeby — nadzwyczaj silnych prądów potrzebnych do celów technicznych. Przytem prądy te — co stanowi dalszą bardzo ważną zaletę akumulatora inż. Willimka — nie wpływają najmniejszej mierze na własności techniczne dzięki czemu jest on też trwalszy, niż zwykłe akumulatory ołowiane. Możliwość szybkiego ładowania stanowi również dalszy bardzo ważny atut akumulatora inż. Willimka. Wkońcu nadmienić należy, że posia-

da on też własności „ogniwa” galwanicznego, albowiem gotowy jest do pierwszorzędowego użytku natychmiast po zamontowaniu i napełnieniu elektrolitem, nie wymagając ładowania.

Dzięki zaletom powyższym akumulator ten może wywołać przewrót w odnośnej gałęzi przemysłu, w każdym razie stanowi duży postęp w elektrotechnice. Baterijki kieszonkowe, przenośne lampy stołowe, magnetowony, ogrzewanie, topienie i spawanie metali, startowanie a może nawet i trakcja samochodów — oto kilka przykładów możliwości wielostronnego zastosowania akumulatorów inż. G. Willimka.

Alfa.

Bandy kłusowników niszczą zwierzostan. Krwawa walka policji z łupieżcami. Ostre starcia z kłusownikami w powiecie.

(i) W okresie polowań na terenie poszczególnych powiatów województwa łódzkiego szerzy się w zaskakujący sposób kłusownictwo. Po lasach kręca się grupa osobników, czyniąc spustoszenia w zwierzostanie. Policja powiatowa ma trudne zadanie przy wylapywaniu kłusowników, którzy niejednokrotnie stawiają czynny opór, zaspójając funkcyjurajuszów P. P. strzalani. Dwa podobne wypadki zanotowano wczoraj. Na terenie powiatu sieradzkiego policja przeprowadziła obławę na kłusowników, gniszących od pewnego czasu w lasach wsi Łąpisz. Oddział trzech policjantów z przodownikiem na czele natknął się na bandę kłusowników, złożoną z dwunastu osób. Kłusownicy uzbrojeni w fuzje wracali z polowania, niosąc pokąźny plon w po-

staci kilkunastu upolowanych zajęcy i bażantów. Na wezwanie zatrzymanych kłusownicy zaczęli strzelać do policji, która wobec powyższego również użyła broni. W rezultacie jeden z kłusowników został ranny. Pozo tli kłusownicy rzucili się do ucieczki. Z uciekających policja zdołała zatrzymać jeszcze jednego, którym okazał się niejaki Antoni Wojdyzko. Osadzono go w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. Rańonego kłusownika niejakiego Stanisława Zajączkowskiego przewieziono do szpitala w Sieradzu. Policja wszczęła poszukiwania za zbitymi.

Drugi podobny wypadek wydarzył się również wczoraj na terenie wsi Gidle. powiatu radomszczańskiego, gdzie policjanci natknęli się na grupę złożoną z pięciu kłuso-

W środę dnia 11 go stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszej najdroższej Matki

6. X p.

Pauliny z Błędorów

Jarzębowskiej

odprawiane zostanie o godz. 9.30 w kościele Św. Krzyża nabożeństwo żałobne, na które krewnych i znajomych zapraszają

Dzieci.

Egzaminy dla kinooperatorów. Kursy przygotowawcze.

Zarząd Zawodowego Związku Kinooperatorów woj. Łódzkiego w Łodzi zawiadamia wszystkich swych członków o obowiązku wzięcia udziału w egzaminowaniu kinooperatorów wobec wo-

jewódzkich władz bezpieczeństwa, pragnąc odpowiednio przygotować swych członków, organuje się przy związku kursy przygotowawcze obejmujące swym programem wyczerpująco w dziedzinie pracy kinooperatorskiej tak pod względem praktycznym jak i teoretycznym z szczególnym uwzględnieniem nowoczesnej techniki udźwiękowienia kinoparatury.

Ponieważ pierwszy taki kurs odbędzie się w najbliższym czasie uprasza się przede wszystkim członków, aby we własnym interesie zgłaszali bezwzględnie swój udział w wspomnianym kursie. Kierownictwo kursów Zarząd powierza rutynowanym słom fachowym. Dla uczni pracujących w kinoteatrach prowincjonalnych na terenie woj. łódzkiego prowadzone będą kursy, przygotowawcze korespondencyjne na które zgłoszenia należy kierować pocztą do sekretarjatu związku. Zapisy na I kurs członków oraz kinooperatorów niezrzeszonych zymnuje sekretarjat związku przy ul. Sieromskiego 74 II piętro oddzielnie od godz. 11—17-ej za wyjątkiem niedziel i świąt.

3-MIESIĘCZNE KURSY GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Spółeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarska urządza od dnia 16 stycznia br. 3-miesięczne wieczorowe kursy gospodarstwa domowego. Zapisy przyjmują kancelarja szkoły ulica Sienkiewicza 61, tel. 177-78.

ODCZYT W KOLE MECHANIKÓW.

Koło Mechaników przy Łódzkim Stowarzyszeniu Techników zawiadamia, że w środę, dn. 11 bm. o godzinie 8.30 wieczorem w sal Słowa rzeczenia Techników, ul. Piotrków a 102 wygłosi odczyt, inż. Adolf Podgórski. Inż. „Bip Technico” — Warszawa na temat „Zasady obsługi i zapobiegawczej nowoczesnych samochodów”. W czasie odczytu będzie demonstrowany film

Ociepność, zawroty głowy, złe samopoczucie są wynikiem zapaścia stołca; jedyny niezawodny lek Morszyńska woda gorzka Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Przedm. 45.

EXPRESS HANDLOWY

Długi Skarbu Państwa w roku 1933-4. Spłata kwoty 338 milionów.

Preliminarz budżetowy na rok 1933-34 przewiduje na spłatę długów państwowych sumę 338 milionów. Pozycja ta niestety, rośnie z każdym rokiem. W roku 1926-7 zapłacono z tego tytułu 149 milionów, na rok bieżący przewidziano 276 milionów, a w ciągu 8 miesięcy wydano 141 milj. Jak widzimy, przez 7 lat rządów obecnych roczny wydatek na długów wzrósł przeszło dwukrotnie.

Z sumy 338 milionów, przeznaczają się na spłatę długów zagranicznych 76 milj. na długów wewnętrznych 68 milionów i 9 milionów z tytułu udzie- lonych gwarancji.

W długach zagranicznych najważniejszą pozycję stanowi dług wobec Stanów Zjednoczonych, który wynosi przeszło 1 i pół miljarda. W roku 1933-34 przypada do zapłacenia dwie raty kapitału i dwie raty odsetek w łącznej sumie 76 milionów. W roku bieżącym nie zapłacił jamy dwóch ostatnich rat kapitału i odsetek. Jak będzie w roku następnym, to zależeć będzie od polityki nowego prezydenta Roosevelta.

Nowy nasz ambasador p. Patek będzie w tej sprawie pertraktował z rządem amerykańskim. Wielkiej Brytanji mamy w roku 1933-34 zapłacić przeszło 18 milionów, a Francji 14 milionów. Długi wobec innych państw są mniejsze.

Z kolei idą pożyczki zaciągnięte nie u rządów ale u bankierów zagranicznych. Na początek t. zw. pożyczki stabilizacyjnej z roku 1927, która wyniosła 62 miliony dolarów i 2 miliony funtów angielskich, mamy w nadchodzącym roku zapłacić 65 milionów złotych.

Z tytułu pożyczki zaciągniętej z r. 1931 przypada do zapłacenia 2 i pół miliona dolarów i 18 i pół miliona funtów, razem 21 milionów. Dochód skarbu z monopolu zapalczanego wyniesie tylko tyle, ile potrzeba na spłatę odsetek. Kapitał trzeba spłacać z dochodów podatkowych. W długach wewnętrznych największą pozycję stanowi pożyczka konwersyjna z r. 1924, na którą przetrzeba w nadchodzącym roku około 20 milionów.

Pożyczka inwestycyjna z r. 1928 będzie kosztować około 7 i pół miliona; a obligacje konwersyjne Banku Gospodarstwa Krajowego z r. 1927 około 8 milionów. Obsługa popularnej „dolarówki” będzie kosztować 6000 000 dolarów, czyli 5.840.000 zł. z czego połowa przeznaczona jest na odsetki, a połowa na „premie” czyli wygrane. Suma 9 milionów, którą skarbu musi zapłacić z powodu udzielonych gwarancji, rozkłada się następująco:

- 1) Za Elektryczne Koleje Dojazdowe (Warszawa—Grodzisk) 54 tysiące funtów angielskich, czyli przeszło 1 i pół miliona zł.
 - 2) Za Związek Kooperatyw Warszawskich 10 tysięcy funtów angielskich, czyli przeszło półtora miliona zł.
 - 3) Za Ordynację Zamoyckich 952 tys. zł. i
 - 4) za miasto Gdynię 6 milionów złotych.
- Spłata tych wszystkich zobowiązań przyjdzie skarbowi bardzo ciężko.
- Śa tacy (należy do nich b. minister skarbu

p. Czechowicz), którzy doradzają moratorium nawet w stosunku do długów zagranicznych — Niektóre, słabe finansowo państwa, jak Węgry i Grecja, nie placą długów już oddawna; i one, a wśród nich Polska, spróbowaly po raz pierwszy w grudniu z r. Takie nieplacenie oczywiście

zamyka dłużnikowi wszelki dalszy kredyt. Tak źle i tak niedobrze. Nadmierne skłonność do zaciągania długów, która permeowała u nas, okazała się wielkim błędem. Pieniądże wróciły odrazu za granicę za rozmaite towary, a teraz niema czem płacić długów.

Dr. A. Dem.

Rynek akcji i walut.

Rok 1933 na giełdach światowych.

Optymistyczne przewidywania sfer finansowych.

Giełdy światowe zamknęły rok 1932 i rozpoczęły nowy rok ogólną zwyżką, wywołaną głównie optymistycznymi przewidywaniami sfer finansowych i wielu ekonomistów pomyślnego rozwoju sytuacji gospodarczej w okresie roku 1933. Optymistycznych nastrojów nie zaciemniły nowe walki chińsko-japońskie, odbyły się one jedynie na obligacjach i akcjach walczących państw, które poniosły zarówno w Londynie, jak i Nowym Jorku duże straty kursowe.

Na giełdzie nowojorskiej panował nastroj mocy, sfery gospodarcze wyrażaly bowiem przekonanie, że już styczeń przyniesie pewne oznaki ożywienia na rynkach towarowych i dalszy wzrost płynności na rynku pieniężnym. Pożyczki polskie miały usposobienie mocniejsze. W dniu 4 b. m. notowano (w nawiasach cyfry z 30 grudnia): 8% Dillona 60.00 (59.50), 7% Stabilizacyjna 54.00 (53.50), 6% Dolarowa 53.00, 7% m. Warszawy 40.50 (38.50), 7% Śląska 43.00 (41.00).

Giełda londyńska wykazywała w tygodniu ubiegłym duże ożywienie. Zainteresowanie sfer giełdowych koncentrowało się na akcjach południowo-afrykańskich kopalni złota, duża zwyżkę osiągnęły również angielskie papiery przemysłowe w związku z zarysowującymi się widokami na ożywienie w szeregu branż. Również na rynku papierów o stałym oprocentowaniu dało się zauważyć wzmocnienie tendencji. Obniżyli się tylko obligacje chińskie i japońskie w związku z nowym konfliktem na Dalekim Wschodzie. Rynek pieniężny był nadal płynny, stawki procentowe nie wykazywały większych wahań. Za pieniądzą dzienny placano pół procent za pożyczki tygodniowe pół do trzy czwartych procent za dyskonto trzymiesięcznych weksli bankowych 15/16 — 1%.

Giełda paryska miała usposobienie niejednołite. Dużym popyttem cieszyły się w dalszym ciągu renty, które dzięki temu osiągnęły poważny wzrost notowań. Za pieniądzą dzienny placano 1%,

za pożyczki tygodniowe pół do trzy ósmych procent rocznie.

Natomiast w Berlinie po kilkudniowej zwyżce, nastąpiła ogólna realizacja zysków przez spekulantów zawodowych. Publiczność wstrzymywała się od zawierania transakcyj, ponieważ już w poprzednich okresach ulokowała sporo kapitałów w akcjach i rentach. Dlatego też na rynku panował nastroj słaby. Również na giełdzie wiedeńskiej wskutek wzmocnionej realizacji nastąpiła zniżka akcji i papierów procentowych.

Giełda warszawska miała nadal uspo-

sobienie spokojne przy obrotach małych.

Dewizy Nowy Jork utrzymywały się w tygodniu ubiegłym na niezmiennym poziomie 8.925, za kabel placano nadal 8.929. Banknoty dolarowe obniżyły się dość znacznie, gdyż z 8.935 na 8.92. Za ruble złote placano 4.65 — 4.66, za czerwońce 14 centów am. W dziale dewiz europejskich osiągnął dalszą zwyżkę Londyn, podniosły się również kursy dewiz holenderskich i szwajcarskich.

A. Z. W.

Nowiny gospodarcze.

Poprawa w Niemczech o 20 proc.

(ex) W niektórych krajach, w oderwanu od gospodarstwa światowego zdołano wytworzyć pewne samorzutne polepszenie konjunktury. Ożywienie to może najbardziej znacząco być w Niemczech. Mimo wybitnie niesprzyjają-

ce warunki polityczne — wskaźnik wytwórczości przemysłowej od lata do listopada r. 1932 wzrósł o 20 proc., a w przemyśle ciężkim jeszcze wzrost jest większy.

Dalszy wzrost zapasów przędzy bawełnianej w Łodzi.

Zestawienia z okresem poprzedzającym.

Na podstawie danych uzyskanych w Zrzeszeniu Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi stan zapasów przędzy na 1 stycznia r. b. przed stawiał się następująco: Zapasy przędzy na sprzedaż wynosiły 1.336.201 kg. co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje wzrost zapasów o 101.748 kg. Zapasy przędzy w tkal-

niach wynosiły 380.860 kg. co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje spadek zapasów o 5.733 kg.

Ogółem więc na 1 stycznia r. b. zapasy na rynku łódzkim wynosiły 1.717.061 kg. co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje ogólny wzrost zapasów o 96.015 kg.

Centralny Związek Przemysłu w sprawie taryfy drobniczej.

Centralny Związek Przemysłu Polskiego zwrócił się do organizaacji wchodzących w jego skład, z prośbą o opinie w sprawie reformy taryfy drobniczej. Obecnie taryfa ta posiada tylko jedną klasę taryfową — niezależnie od wartości towaru, nakładając czego wiele towarów ob-

ciążonych jest nieproporcjonalnymi kosztami przewozu. Przyczem obecny warunki stwarzają raczej tendencję do wysyłania ładunków drobniczych, dzięki czemu nabrała poważnego znaczenia. Sprawa tą ma się zająć Państwowa Rada Kolejowa na najbliższej sesji.

Złoto w bankach emisyjnych.

Poniżej podajemy cyfry (w milionach) odnoszące się do zapasów złota w skarbach banków emisyjnych poszczególnych państw. Sumy te w dolarach przedstawiają się jak następuje:

Stany Zjednoczone 4356, Francja 3258, Anglja 581, Szwajcaria 480, Holandia 414, Belgja 360, Włochy 305 Niemcy 189, Polska 55, Czechosłowacja 50.

Za wyjątkiem Niemiec i Polski wszystkie kraje swoje zapasy powiększyły.

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 9-go stycznia.

Waluty:

- Gdańsk 173.35
- Holandja 359.00
- Londyn 29.00 — 29.92
- Nowy Jork — kabl. 8.929
- Paryż 34.35
- Szwajcaria 171.95
- Berlin 212.05

Akcje:

Bank Polsk. 87.50 — 87.00

Papiery państwowe i listy zastawne

- 3% Budowlana 41.50 — 41.25
- 4% Inwestycyjna 102.50
- 4% Inwestycyjna serijna 110.00
- 5% Konwersyjna 41.50
- 4% Dolarowa 54.50 — 54.75
- 7% Stabilizacyjna 54.00 — 55.00 (drobnej)
- 4½% Ziemskie złotowe 37.00 — 36.75
- 8% m. Warszawy 44.25
- 5% m. Stędec 42.00

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy łódzkiej notowano:

- Dolar 8.9350 — 8.93
 - 3% Budowlana 41.50 — 41.25
 - 4% Dolarowa 54.50 — 54.25
 - 4% Inwestycyjna 102.50 — 102.00
 - 7% Stabilizacyjna 54.25 — 54.00
 - 8% m. Łodzi 44.50 — 44.00
 - Bank Polsk. 87.50 — 87.00
 - Kolej Elektryczna Łódzka 325.00 — 315.00
- Tendencja wyczekująca.

GIEŁDA BAWELNIANA.

Liverpool: marzec — 5.09, maj — 5.12.
Bremar: marzec — 7.12, maj — 7.23, lipiec — 7.35, październik — 7.57, grudzień — 7.68.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Owies — cena orientacyjna — zł. 12.75—13.00
Reszta notowań bez zmian. — Usposobienie ogólne spokojne.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym

W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

GRAND - HOTEL: Ryszard Wegner — Wiedeń, Stefan Waiczak — Wiedeń, Salomon Lippman — Wilno, Moszek Rozenberg — Gdańsk, Michał Wesolowski — Poznań, Abram Gersznowicz — Warszawa, Herman Mueller — Berlin
HOTEL SAVOY: Samuel Weintraub — Wiedeń, Moszek Rutsztan — Warszawa, August Welter — Kraków, Aron Goldman — Lwów.

Zima bez mrozów i śniegu. Zaniepokojenie wśród kupców handlujących węglem i futrami. Prognoza Państwowego Instytutu Meteorologicznego.

Tegoroczna zima wywołuje wszędzie niezwykle zainteresowanie, gdyż porażono późnej pory zimowej nie było do tej chwili ani mrozów ani śniegu.

Od wielu lat ludzie tego rodzaju zimy nie pamiętają. Najbardziej miodrajna instytucja Państwowego Instytutu Meteorologicznego (P. I. M.) udzielił w tej sprawie wprawdzie ogólników, ale niemniej ciekawych informacji, z którymi warto zapoznać szerszy ogół. Co mówi zatem P. I. M.?

„Zima obecna wyróżnia się swym późnym początkiem i bardzo jednostajną, ładną temperaturą. Po pierwszych mrozach, które przeszły w drugiej połowie listopada i trwały zaledwie parę dni, aż do 5-go grudnia ub. roku było niezwykle ciepło. Dnia 2-go i 3-go tego miesiąca temperatura w pewnych okolicach Polski dosięgała prawie 10-ciu stopni powyżej 0. Początek właściwej zimy nastąpił do piero 8 grudnia, ale i wówczas nie było silnych mrozów. Ten okres trwał zaledwie tydzień, potem aż do końca miesiąca utrzymały się temperatury wysokie.

W porównaniu z temperaturą normalną dla tego miesiąca, grudeń obecnej zimy miał wskutek tego średnią temperaturę wyższą o 2 stopnie. Jeśli byśmy chcieli poszukać równie ciepłych miesięcy

w ubiegłym okresie, to w pierwszym rzędzie należałoby wskazać grudzień 1929 roku, gdy średnia temperatura wynosiła 1,7 stopni i była o 3,5 stopnia wyższa od normalnej.

Przyczyną tak długo trwającego okresu ciepła tkwią w cyrkulacji atmosfery. Normalnie w czasie zimy Polskę, pokrywa bądź zimne powietrze kontynentalne, bądź mroźne powietrze arktyczne. Wówczas wiatry wschodnie lub północno-wschodnie. Chwilowe ataki powietrza z nad morza śródziemnego, nad którym przebiega wtedy front deszczowy, powodują w takim razie krótkotrwałe odwilże i opady śnieżne. Obecna zima charakteryzuje inny rozkład mas powietrza. Powietrze ciepłe, które jeszcze w początkach grudnia wdarło się nad całą Europą ogarnia w dalszym ciągu Europę zachodnią i środkową nie dopuszczając mas mroźnego powietrza z nad Oceanu Lodo-watego.

Front, wzdłuż którego masy te ściągają się, przebiega przeważnie nad Atlantykiem lub nad Europą północno-zachodnią. Dlatego też w Polsce widać niemal bez przerwy wiatry południowe, względnie południowo-zachodnie, przyczyniając się do podwyższenia temperatury.

— Czy należy spodziewać się wobec tego, że, w myśl zasady średniej tempe-

ratury nadejdą jeszcze w tym roku sro-gie mrozy?

— Na pytanie to, niestety, nie możemy dać odpowiedzi.

Zasada średniej temperatury nie jest prawidłem naukowym i wynika raczej z obserwacji: Od zasady tej mogą być odchylenia. Oczywiście niema żadnych gwarancji, że obecne układy atmosferyczne nie zmienią się w kierunku srogich mrozów, nie jest to jednak konieczność, wynikająca z reguł, rządzących przyrodą — kończy P. I. M.

ZASTÓJ W HANDLU WĘGLEM.

Trzeba przyznać, że natura nie mogła postąpić rozsądniej, oszczędzając nam właśnie w tym roku mrozów. Mrozy w tym roku byłyby szczególnie dotkliwym ciosem dla zbiedzonej ludności. Łagodna temperatura w grudniu i styczniu tego roku jest jakgdyby karą przyrody dla baronów węglowych, którzy mimo ogólnego spadku cen, nie obniżyli cen węgla.

Zapytany przez nas jeden z hurtowni ków węglowych odpowiada: — W branży naszej panuje niemo-towny w sezonie zastój. Składają się na to dwa czynniki: ogólny brak pieniędzy i lekka zima. Zapasy na składach są tak

wielkie, że wstrzymaliśmy transporty, nadchodzące, wskutek poprzednio poczynionych zamówień.

FUTRZARZE NARZEKAJĄ.

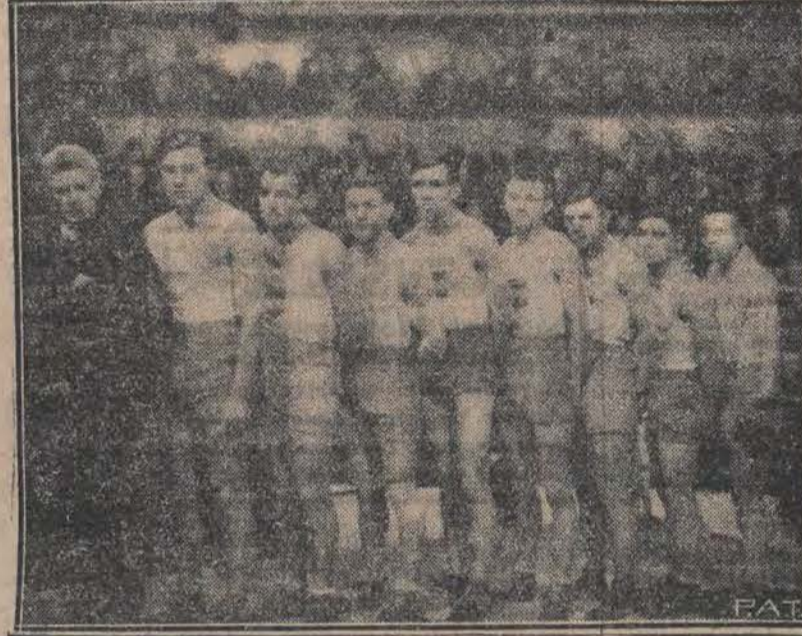
Czarna rozpacz panuje również w składowach futer. Jeden z hurtowników futranych udzielił nam następujących informacji.

Skutki łagodnej zimy dały się odczuć w naszej branży w grudniu. W październiku i listopadzie ruch był nienaj-gorszy. Kupowały futra panie które sprawiały sobie zimowe okrycie nie za względu na konieczność, lecz na modę. Natomiast część pań uzależnia sprawianie futer od zimy, a mężczyźni przeważnie wtedy szyją sobie ciepłe okrycie, kiedy już uderza mróz. To też konsekwencje łagodnej zimy są dla nas fatalne, a stan ten pogłębia jeszcze to, że w bieżącym roku wyrosły, jak gryby po deszczu, dzie-siątki nowych składów futer. Branża więc nasza znalazła się w sytuacji katastrofalnej.

KOŁO ARCHITEKTÓW I BUDOWNICZYCH W ŁÓDZI.

W dniu 14 grudnia 1932 r. w lokalu Stowarzyszenia Techników odbyło się walne zebranie Koła Architektów i Budowniczych w Łodzi, na którym ustępujący Zarząd złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności za rok 1931/32.

SUKCES PIĘŚCIARZY POLSKICH.



W gmachu cyrku w Warszawie odbył się ostatnio sensacyjny mecz bokserki pomiędzy reprezentacją Warszawy i Brna. Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził na widowni cyrku ponad 5-tys. widzów. Zwyciężyła wysoko Warszawa 11:5, pomimo, że oddała dwa punkty walkowerem z powodu braku przedstwa-wicela wagi ciężkiej.

W. E. V. — LEGJA.



Na stadionie hokejowym Legji przy świetle elektrycznym rozegrano w ubiegły piątek wieczornym pierwszym w Warszawie mecz hokejowy po między Wiener Eislauf Verein a Legją. Zwyciężyli wiedeńscy w stosunku 1:0.

Kurjer sportowy.

ZIMOWYM SZLAKIEM KARPACKIM.

Dwa rajdy kolejowe dla narciarzy.

Czem była zima w dawnym pojęciu? — Okresem zabitych na glucho okien, ułudów, katarów i oczekiwań na wiosnę. Dla mieszkańców miasta zima najbardziej utrapiona i stracona pora roku. Narty dopiero odkryły piękno zimy. Dzieki nim odnalaziono nieznane przedtem emocje, zapasy zdrowia i energii życiowej. Narty stały się sportem masowym sportem głównie warstwy miejskiej. I nic dziwnego, jeżeli zważy się, że są one dawcą siły życiowej i że przedstawiają najzdrowszy typ sportu odbywającego się w krystalicznym powietrzu górskim.

Sport narciarski — to najprawdziwsza szkoła młodości, to najlepszy instykt odmładzania.

Urok tego sportu ocenia się jednak w pełni dopiero przez wyjazd, który odrywa nas radykalnie od codziennego otoczenia, przetrucając w świat białego śniegu i piórnego słońca. Ideałem narciarskim jest nie tylko wyjazd dorywczy, no którym tak ciężkie są powroty. Potrzeba na to szeregi dni, aby rozma-kować się w cudach tego sportu, ażeby poznać się z taniakami świata zimowego.

Polska, tak bogata w rzeźbę terenu, kryje najpiękniejsze zakątki w Karpatach Wschodnich. Wyjazd jednakowoż do tych okolic jest utrudniony, gdyż brak schronisk i odpowiednich pomieszczeń uniemożliwia przeciętnemu narciarzowi wypady w rozległe doliny karpackie, w górskie hale i poloniny fluciszczyzny, czy majestatyczne szczyty zarohory.

Wszystkie problemy rozstrzyga za jednym zamachem pomysł nowy, nieznanym dziedzinie, pomysł — można powiedzieć — idealny: rajdowy pociąg narciarski. Impreza ta urządzona po raz pierwszy w ub roku dała b. pomysłowe wyniki. Przedewszystkiem pociąg narciarski daje możliwość spędzenia szeregu dni w ustawicznie zmieniającym krajobrazie, okazie poznania Polski zimą, terenów narciarskich od Worochty w Czarohorze po Wisłę na Śląsku Cieszyńskim, daje natomiast stałą i wygodną alternatywę w postaci przedziału w wa-

gonie II klasy i znakomite utrzymanie. Tego rodzaju wygód i takiej sumy nie daje żadna inna impreza zimowa w Polsce, ani zagranicą. W chwili, gdy coraz częściej na łamach prasy podnosi się dobrodziejstwo zimowych urlopów, jako zdrowszych, niż urlopy letnie, męczące upałam, narciarski raid kolejowy staje się idealnym urlopem zimowym. W chwili, gdy cały świat kieruje się ku taniocsi i obniżeniu cen, w momencie depresji ekonomicznej, narciarski raid kolejowy jest najtańszą rozrywką zimową. Trzeba bowiem uprzytomnić sobie że koszt 9-dniowej wędrowki narciarskiej ze spaniem, jedzeniem i wszelkimi wygodami zarówno dla pasażera, jak i dla jego marta nie przekracza 200 złotych.

Raid prowadzi w tym roku przez najpiękniejsze tereny, jakie Polska posiada. Romantyczna Worochta, wspaniała stoki koło Sianek, nieporównane polz narciarskie przełęcz Użok, najwyższaniasza góra narciarska Polski: Trościan koło Sławka, posiadający zjazdy na wszystkie strony, Łupków, okolice Truskawca, Krynicy, majestatyczna Babia Góra, Zakopane, narciarski raj Zwardoń oraz przepiękne uzdrowisko Śląskie — Wisła.

W roku bieżącym urządzone zostaną dwa kolejowe rajdy narciarskie. Pierwszy od 2 do 10 lutego. Trasa raidu prowadzi z Krakowa do Jaremczw, Sławsko, Truskawiec, Sianki, Krynica, Zakopane, Rabka, Zwardoń i Wisła. Raid ten przeznaczony jest dla narciarzy, którzy w zeszłym roku nie wzięli udziału i narciarzy zagranicznych. II raid odbędzie się od 22 lutego do 1 marca.

Stacją wyjściową jest Kraków, dokąd wszyscy uczestnicy muszą przybyć w dniu rozpoczęcia raidu, przy czym dojazd do Krakowa odbywa się za biletami raidowymi bez dopłaty ze stacji wyjazdowej uczestnika. Koniec raidu nastąpi w Dziedzicach, skąd wszyscy raidowcy powrócą do miejscowości stacji bez dopłaty biletowej.

Zgłoszenia należy kierować przez Tow. Krzewienia Narciarstwa, Kraków ul. Studencka 27.

WILEŃSCY HOKEIŚCI GRAJĄ Z UNIONEM I ŁKS-EM.

Na piątek i sobotę bieżącego tygodnia (t. j. 13 i 14) ŁKS. sprowadza do Łodzi drużynę hokejową „Ognisko” z Wilna, grupującą najlepszych hokeistów okręgu. W piątek przeciwnikami „Ogniska” będzie zespół „Union-Touring” zaś w sobotę ŁKS. „Ognisko” przyjeżdża do Łodzi w swoim najbliższym składzie ze znanymi hokeistami Wiro Kiro (bramka) oraz braćmi Godlewskimi i Andrzejewskimi na czele. Oba mecze odbędą się na torze lodowym ŁKS-u o godz. 18. ej przy dwukrotnie wzmocnionem świetle elektrycznym.

PRZED MECZEM BOKSERSKIM ŁÓDŹ — WARSZAWA.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie o godz. 12 w poł. w sali „Cyrku” międzynarodowy mecz bokserki Łódź — Warszawa, który wzbudził w sferach sportowych ogromne zainteresowanie. Warszawa, na wystąpić przeciwko Łodzi w składzie następującym: w. m.usza: Malecki, w. kocięca: Kazimierski, w. piórkowa: Goss, w. lekka: Bakowski, w. półśrednia: Wysocki lub Glowacki, w. średnia: Doroba, w. półciężka: Karpiniński i w. ciężka: Mzerski.

Reprezentacja Łodzi wyjeżdża do Warszawy w sobotę pod kierownictwem kpt. zw. Sikorskiego i zamieszka w hotelu Krakowskim, gdzie odbędzie się wżenie zawodników. Skład Łodzi przeciwko Warszawie jest następujący: (podług kolejności wag): Pawlak, Leszczyński, Woźniakiewicz, Banasiak, Garmczarek, Stahl I, Kempa i Krenc. Sędzią ringowym będzie p. Kościński lub p. Iwański.

W SOBOTĘ WALNE ZEBRANIE ŁÓDZKIEGO ZŁOPN-U.

W nadchodzącą sobotę rozpocznie się w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej, walne zebranie ZŁOPN-u, przy-czem początek zebrania został przesunięty na godz. 17 w I-szym i na 18 w II-gim terminie. W zebraniu weźmie udział wielka liczba delegatów klubów powino-cjonalnych i miejscowych. Część klubów ma utworzyć blok w celu przeprowadzenia wspólnych wniosków i obrony swych po-stulatów. Zebranie ZŁOPN-u oczekiwane jest w Łodzi przez sfery pilkarskie z wielkimi zainteresowaniem.

CZY DOJDZIE DO MECZU ŁÓDŹ — ŚLĄSK.

Obecnie toczą się pertraktacje, co do rozegrania w Łodzi dnia 2 lutego b. r.

międzyokręgowego meczu bokserkiego Łódź — Śląsk, który miał się odbyć w naszym mieście jeszcze w sierpniu roku ubiegłego. Łódź wysłała w tej sprawie list do śląskiego Związku Bokserkiego, tak że w razie przychylniej odpowiedzi kwestja meczu w Łodzi będzie aktualna.

IKP. WALCZY WE LWOWIE I Z CWS-EM.

Ostateczny termin meczu bokserkiego go między drużyną IKP. a reprezentacją Lwowa we Lwowie został ustalony na 12 lutego b. r. Poza tem na 19 lutego IKP. zakontraktowało mecz towarzyski z CWS-em w Warszawie. W razie gdyby w dniu 2 lutego nie doszło do skutku spotkanie międzyokręgowego Łódź — Śląsk klub IKP. zorganizuje w Łodzi wielką re-wię najlepszych pięściarzy polskich (ze Śląska, Warszawy i Poznania), przy-czem odbyłoby się szereg sensacyjnych walk. Na 28 i 29 b. m. wyjadą do Warszawy z pięściarzami IKP.: Banasiak, Garmczarek Chmielewski, Krenc, Stahl I, lub II, gdzie wezmą udział w zawodach tamtejszych klubów z Herosem z Berlina.

NOWE WŁADZE KALISKIEGO PODOKRĘGU ŁOPN-U.

Onegdaj odbyło się w Kaliszu zebranie tamtejszego podokręgu ŁOPN-u na którym był obecny jako delegat z Łodzi mgr. Kallenbach. Zebranie nosiło charak-ter b. ożywiony, przyczem działalność do-tychczasowego zarządu poddana została ostrej krytyce i w skład nowego zarządu wszedł ponownie jedynie por. Majewski (przewodniczący), jako członkowie zarządu zostali wybrani: pp.: Neuman, Lypke, Neswald i t. d. Jako dezzyderat, uchwa-lono by K. S. Legją z Wielunia została załączony, ze względu na znaczną odle-głość od Kalisza, do okręgu łódzkiego.

PRZED WALNEM ZEBRANIEM LIGI.

Walne zebranie Ligi PZPN-u odbę-dzie się w Warszawie już w nadchodzą-cą sobotę i niedzielę. Spodziewać się na-leży, że na zebraniu tem zostanie prze-prowadzona reforma dotychczasowych rozgrywek.

Najmilszym gościem w domu jest
MAŁY KURJER

Na podstawie przeprowadzonych wyborów nowy Zarząd ukonstytuował się następująco:

- Zarząd:
Prezes — Begale Antoni, v. prezes — Kowalewski Wacław, v. prezes — Hans Radosław, skarbnik — Lewy Paweł, sekretarz — Zacharzewski Jan, członek Zarządu — Lisowski Kamili, zastępcy: Ga-łązka Teodor i Kaban Józef.
Kom. sja Rewizyjna:
Kowalski Stanisław, Szereżewski Wi. told, Rozental Edward.
Sąd koleżeński:
Gałązka Teodor, Hans Radosław, Ka-ban Józef.

Audycje radiofoniczne.

- Wtorek, dnia 10-go stycznia.
11.40—11.50 Codzienny przegląd prasy polskiej
11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla ko-munikacji lotniczej
11.59—12.05 Sygnal czasu z Warszawy, hejmal z Krakowa
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bia-żący
12.10—13.20 Płyty gramofonowe
13.20—13.25 Komunikat meteorologiczny
13.25—15.10 Przerwa
15.10—15.15 Komunikat Państwowego Instytutu Ekspertowego
15.15—15.25 Komunikat gospodarczy
15.25—15.30 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa
15.30—15.35 Komunikat Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Państwowego Związku Sportowego
15.35—15.50 Wśród książek — przegląd najnow-szych wydawnictw omówi prof. Henryk Mo-ściński
15.50—16.25 Płyty gramofonowe
16.25—16.40 Odczyt dla nauczycieli p. t. Zespo-łowa praca grom nauczycielskich — wyg-ł. maczelnik Włodzimierz Galecki
16.40—17.00 Twórcy i niszczyciele łądów — wy-gł. prof. Michał Siedlecki
17.00—17.55 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Ryszard Wernat (fortepian)
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień na-stępny
18.00—19.00 Muzyka lekka z kawiarni Castro-nomia
19.00—19.20 Rozmaitości
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. - Handl. w Łodzi. repertuar teatrów
19.30—19.45 Feljeton muzyczny
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radiowy
20.00—22.00 Koncert popularny. Muzyka włoska. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Osi-mińskiego, Wincenty Jakubczyk (klarnet), Umberto Macnez (tenor) i L. Urstejn (akom-paniament)
W przerwie: Wiadomości sportowe oraz dodatki do Prasowego Dziennika Radiowego
22.00—22.15 Kwadrans literacki. Marja Dabrow-ska: Fragment z powieści p. t. Wieczna zmartwienia
22.15—22.55 Muzyka taneczna
22.55—23.00 Komunikat meteorologiczny i pol-scy
23.00—24.00 Muzyka taneczna z kawiarni Zie-miańskiej.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.
Dzisiaj, jutro i pojutrze wiecz. „Krzyszczek Chłny” S. Tretjakowa.
W najbliższych dniach wchodzi na aflies fas cynująca sztuka głośnej autorki „Ludzi w sz-telu” Viki Baum „Plac paryski 18” w reżyserji H. Szletyńskiego.

TEATR KAMERALNY.
Dzisiaj i dni następných wiecz. bawid będzie pub-liczności skrzęca się werwa „Humorem, wybora komedia H. Malina w brawurnym wykonaniu: Brenocny, Niedzalkowskiej, Szuberta i Ziozka.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 13)
Dzisiaj o godz. 8 i 10 wiecz. 2 przedstawienia wesolej rewji pt. „Lepiej być musi” w wyko-naniu całego zespołu.
Będą to ostatnie widowiska rewjowe. Wwrot-cc premiera najmodniejszej operetki, granj s olbrzymim powodzeniem w Warszawie w Teat-rze „8,30” pt. „Peppina”.

TEATR „JAR”.
Dzisiaj powtórzenie rewelacyjnej premiery ktę ra była na wczorajszej premierze gorąco okias-kiwana pt. „Brawo! Bis!!!” z udziałem ulubień-ców łódzkiej publiczności ze Stanisławą Balca-lakówną, Olesiem Gronowskim na czele świetna-go zespołu.
Najnowsze melodje tang, pełne humoru ske-cze, śliczna operetka oto co śniaga tłumy publi-czności do sympatycznego teatru „Jar”.
Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.20 wiecz. Ceny miejsc z dnim dzisiejszym zmia-ne od 75 gr. do 2 zł.

CZWARTKOWY KONCERT ARTURA BU-BINSTEINA.
Gra Artura Rubinstejna jest przejawem indy-widualności tak wybitnej, że słuchacze znajdu-ją w niej źródło prawdziwej emocji estetycznej. Ekspresja z jaką oddaje Rubinstein dynamikę i rytm wykonawczych utworów świadczy o cu-downie przystosowanej do zadań sztuki wirtuo-zowskiej energii mięśniowej. W napięciu, z ja-kim Rubinstein wywieska z klawiatury oszała-miające skałę barw, efektów rytmiczno-perkusyj-nych przyjmuje udział cały organizm od wt-rających na pedale stóp do niesamowicie chęty-wych dłoni. Koncert tego genialnego artysty odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 11-go bm. w Filharmonji o godz. 8.30 wiecz.

CASINO

Ostatnie 2 dni

Początek o godz. 4-ej po poł.

Wyjątkowo po zupełnie niskich cenach:

0.49 gr. dla młodzieży Zł. 1.09 I-gie miejsce
80 gr. III-e miejsce Zł. 1.50 I-e

napołtężniejszy dramat historyczny produkcji polskiej

„KSIĘŻNA ŁOWICKA”

oparty na pow. W. Gasińskiego tej samej nazwy

W rolach głównych:
Jadwiga Smosarska, Józef Węgrzyn, Stefan Jaracz.
WYWAŻKA: kupony ulgowe kasy wymieniają na bilety po 80 gr

Gabinet rentgenologiczny
Zdjęcia i prześwietlenia
Dr. Marek Lewentisz
ul. PIOTRKOWSKA 181, tel. 222 50.
godz. przyjęć od 3³⁰ - 5 wiecz

OBWIESZCZENIE.

1. Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się w myśl § 83 Rozp. Rady Min z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), publiczne licytacje celem sprzedaży ruchomości w dniu 13-go stycznia 1933 roku u następujących osób:

L. p.	Imię i nazwisko	Adresa	Wartość szacunk.	Zajęte ruchomości
1	Berendt Adolf	Żeromskiego 91	Zł. 1800,-	maki i meble
2	Heyman Stefan	" " " " 68	1750,-	prządza i trykot biały
3	"Kraowa Fabr. Watażek"	" " " " 98	530,-	masz. dopis., kasa ogn.
4	Kilski Abam	Karola " 22	900,-	pianino, zegar
5	wałner i Lindenfeld	" " " " 11/13	900,-	urządzenie biurowe
6	Lesz i Latuszkiewicz	Lipowa 83	570,-	fortepian i meble
7	Makowski Zander	Karola 5	2300,-	tabl. liznikowe
8	Sietka Maria	Zakąta 86	545,-	maszyna do szycia.

Zaleta prz. edmioty motna oglądać w dniu licytacji od godziny 9-ej w lokalach pomieszczeniowych płatników.

Łódź, dnia 10 stycznia 1933 r.

KIEROWNIK URZĘDU:
Bojanowski
Inspektor Skarbowy.

KURSY FORTEPIANOWE

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.
Heleny Aronson-Winnikowej
absolwentki konserwatorium paryskiego
(LAZAR LEVY-CORNET)
pod kier. artystycznym prof. Józefa Turczyńskiego
od 15 zostaje otwarta klasa skrzypcowa
pod kier. Br. ROTSZTATOWNY (Fleisch Berlin)
Klasy fortepian. solfeggio, zasady i inne przedmioty
zapisy na 2 e półroczu przyjmie kancelaria kursów przy ul.
Sienkiewicza Nr. 53 tel. 184-07 w godz. od 11-12 i 4-6.

Dobpa egzystencja!

Sprzedam, w całości wydzierżawię okazję i kompletne urządzenie

FABRYKĘ GUZIKÓW
najnowocześniejsze maszyny, bardzo korzystne położenie. Oferty do "PAR" toruń, pod nr. 274

Instytut de Beauté SZKOŁA KOSMETYCZNA
zał. 1924 r. zatwierdzona przez ul. Państw.
ANNA RYDEL
Piotrkowska 111, tel. 163-77.
Śródmiejska 16, tel. 169-92.

W centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej, do wynajęcia LOKAL

nadający się dla lekarza, adwokata, inżyniera i t. p. Pośrednicy wykluczeni.
Oferty pod adresem P.A.T. Łódź, Piotrkowska 125 dla „197”.

KOWALSKINA
USUWA NAJUPORCZYWSZE BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA "K. KOWALSKI" WARSZAWA

„Czystość”

Łódź, ul. Piotrkowska 44, Telefon Nr. 167-45.
Przyjmuję wszelkie roboty, a mianowicie: wykinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw okien, sortowanie hurt i pokoi.

DZIAŁ LEKARSKI.

Dr. med. H. LUBICZ
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Cegielniana 7 tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w. niedziele i święta od 9-11.

Doktór REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
Południowa 28. tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano od 5-8 wiecz w niedziele i święta od g. 9-1

Doktór WOŁKOWSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 w niedziele i święta od g. 9-1.

DR. MED. M. FELDMAN
akuszer ginekolog
przeprawił się na ZAWADZKĄ 10. Telef. 155-79
Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Doktór ZIOMKOWSKI
ul. 6-go Sierpnia 2.
Choroby skórne i weneryczne od 8-8^{1/2}, rano 2-4 po poł. i 8-9 wieczór w niedz. od 10-1.

Lekarz dentysta D. TONDOWSKA
ul. GŁOWNA 51 tel. 174-93
przyl. od 9-2 i 3-8
własna pracownia zębów sztucznych. Ceny leczn.

Dr. med. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych
NAWKOJ 32, tel. 213 18
Przyjmuje od 8-9 rano i od 4-8 wiecz. w niedz. i święta od 9-12 w. po.

Dr. med. HELLER
spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.
przeprawił się na ul.
Trauguita 8 telef. 179-89
przyjmuje od 8-11 r. i od 4-8 w. wiecz. w niedz. i święta 11-2 r.

Dr. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
przeprawił się na
UL. PIOTRKOWSKĄ 90
tel. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. W niedz. i święta od 8-2.

DOKTÓR NIEWIAŹSKI
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
przyjmuje od 8-11 i od 5 do 9 pp. W niedziele i święta od 9 do 1 przed poł.

Dr. med. H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12 i od 5-8 p.

Dr. med. MARKOWICZOWA
Choroby skórne i weneryczne.
Zawadzka 14, tel. 166-35.
przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 wiecz.

Dr. FELIKS SKUSIEWICZ
Andrzeja 11. Tel. 137-42.
Choroby skórne weneryczne moczopięciowe.
Godziny przyjęć 9^{1/2}-11 rano 5-7^{1/2} po poł.

Dr. Med. LUDWIK RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych
przeprawił się na ul. Cegielniana 8 (dawnie 40) Tel. 236-90.
godz. przyjęć 9-10 i 6-8, wiecz.

Lekarz-Dentysta R. Glik-Liberman
Piotrkowska 120, tel. 153-72
Mostkowe roboty na sztucznych korzeniach własnego wynalazku.
Ceny przystępne.

Dr. E. Ekkert
ul. Kilińskiego 143
choroby weneryczne i skórne
godz. przyjęć 12 do 1 i od 5:30-8 wiecz.

Dr. med. Haltrecht
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
Piotrkowska 10.
Telef. 45-21.
Przyjmuje od 8-11 rano, 1-2 w. po. i od 5-9 wiecz. w niedz. i św. 10-1 rano

LECZNICA CHOROÓB OCZU
ze stałymi łózkami
DOKTORA DONCHINA
ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się oborych wymagających przebywania w lecznicy (opie ratuje e.c.) a także chorobych przychodzących 9-1 i od 4-7^{1/2}

Strzecha dziecięca „Postę”
w Głównie k. Łódź
zapewnia troskliwą opiekę dzieciom fizycznie niedorozwiniętym spoźnionym umysłowo, z wadami charakteru i zaburzeniami mowy Informacje: Dr. med. A. Szmigaj, Łódź, ul. Śródmiejska 27, tel. 151-89.

Do akt. Nr. 1531 1932 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 10 na razie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 80 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Dziań” i składających się z 2 maszyn do wyrabiania trykówłów oszacowanych na sumę zł. 700.—
Łódź, dnia 4 stycznia 1933 r.
(-) Komornik Stefan ZAJĄCOWSKI.

Do akt. Nr. 3196 1932 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na razie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wolezańskiej 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Erlit” i składających się z towaru meblowego oszacowanych na sumę zł. 600.—
Łódź, dnia 28 grudnia 1932 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 3187 1932 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na razie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Al. Kociuski Nr. 33/35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „W. Ibsen Lirkena Suka” i składających się z orzedy bawelnianej angielskiej i bawelny oszacowanych na sumę zł. 2000.—
Łódź, dnia 23 grudnia 1932 r.
Komornik (-) JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 2712 1931 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na razie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 81, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycego Epsteinia i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 710.—
Łódź, dnia 27 grudnia 1932 r.
Komornik (-) JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 1780 i 1154/32 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na razie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27-go stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piwni Nr. 25 i Lutomińskiej Nr. 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Feliksa i Stanisławy Ziolkowskich i składających się z mebli i autobusu oszacowanych na sumę złotych 480 + 1500 = 1980.—
Łódź, dnia 30 grudnia 1932 r.
Komornik (-) St. Stopczyński.

Do akt. Nr. E. 745 1932 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada 51 na razie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej Nr. 74 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermanna Konrada i składających się z mebli oszacowanych na sumę złotych 750.—
Łódź, dnia 9 stycznia 1933 r.
Komornik (-) ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt. Nr. E. 1780 i 1154/32 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na razie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzeja 39 i 6-o Sierpnia Nr. 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ignacego Srauba i Alberta Pressmana i składających się z mebli i gar. troby męskiej, lo own, fi-ranek, naczyń, fi-urek, obrządków i żyrandole oszacowanych na sumę zł. 693, 140 i 900.—
Łódź, dnia 16 grudnia 1932 r.
Komornik (-) Wl. Polkorowski.

Do akt. Nr. E. 2951 i 308 1932 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na razie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzeja 39 i 6-o Sierpnia Nr. 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ignacego Srauba i Alberta Pressmana i składających się z mebli i gar. troby męskiej, lo own, fi-ranek, naczyń, fi-urek, obrządków i żyrandole oszacowanych na sumę zł. 693, 140 i 900.—
Łódź, dnia 7 grudnia 1932 r.
Komornik (-) JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 865 1932 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdanskiej 38, na razie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Parwijskiej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Łódzki Mechaniczny zakład Rytownicy” i składających się z maszyni molekularnej, oszacowanej na sumę zł. 6.500.—
Łódź, dnia 22 grudnia 1932 r.
Komornik (-) F. Harasimowicz.

Do akt. Nr. 1359 1932 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdanskiej 38, na razie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Parwijskiej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Łódzki Mechaniczny zakład Rytownicy” i składających się z maszyni molekularnej, oszacowanej na sumę zł. 6.500.—
Łódź, dnia 22 grudnia 1932 r.
Komornik (-) F. Harasimowicz.

Do akt. Nr. 865 1932 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdanskiej 38, na razie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Parwijskiej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Łódzki Mechaniczny zakład Rytownicy” i składających się z maszyni molekularnej, oszacowanej na sumę zł. 6.500.—
Łódź, dnia 20 kwietnia 1932 r.
Komornik (-) ŁOKUCIEWSKI.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

NIE HECKLEGO udziela dr. fil. Absolwentka Niemieckiego Uniwersytetu. Kura gimnazjalny, literatura, konwersacja, gramatyka, łaczenia i streszczenia dział fachowych. Andrzeja 29, m. 1 tel. 232-42.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, biżuterja i kwity lombardu we kupuje i plac najwyższe ceny Maga zyn tubilerski i Fijałko, Piotrkowska 7

A MEBLE, sypialnia, brzoza, róża, je sion dąb stolowe orzech, garterby lółka kredensy, stoły krzesła Sprzedza je tanió i raty, zamienia stolarnia K Galara, Warszawska 16 tel. 231-80.

Sklep rzemieślniczy z warszatem do sprzedania, ul. Zgierska 112.

A. Meble, stolowe, sypialni gabinet, stolany, tapczany, leśnanki, stoły owalne, krzesła polera po cenach zniżonych zakład meblowy Z. Kilińskiego, Nawrot 37.

DO sprzedania restauracja przy dworcu kolejowym w Gdyni składająca się z 2 ubikacji wraz z windą, urządzenie komfortowe czynsz miesięczny 150 zł. Do objęcia od zaraz cena 5.000 zł. Bljższe informacje oraz oferty: Gdynia ul. Św. Jana Cafe Restaurant Marce lin.

IWONICZ, ZDROJ poleca do kuracji domowej sól jodobromowa, stoik pół kg. zł. 2,25 wodę mineralną butelka zł. 1,50 żądać w apt. skł. lub od Dyrekcji Zdroju.

ZARAZ kupie używany, dobry, półtoraczny, jednokanny wolancik - tanio. Może być pokryty na gumach i dębowy, stolowy kredens używany. Wiadomość: Zachodnia 17, - m. 10.

KUPIE domek lepszy z dogodną komunikacją. Oferty sub. „J. J.” do Kurjera

BUDUJ tanio! Kamień budowlany - demańsze razy tańszy od cegły loco ko palnia, dający suche i ciepłe mieszkania nie dostawia Zarząd majątku Poddebi ce, woj. łódzkie lub Berent, Łęczysca, Ozorkowska 11.

WIATRAK, dwa ganki, w dobrym stanie, 1 morga z'emi, blisko Poznania, z powodu podeszłych lat właściciela sprzedam. Oferty do „Par” Poznań, Aleja Marcinkowskiego 11, pod 53.45.

Sprzedam sklep rzemieślniczy z warszatem, dobrze prosperujący. Wiadomość w Administracji.

Kontrabas kupę. Oferty z ceną do Kurjera „Najtaniej”.

POSADY I PRACE

Magister farmacji z krótką praktyką poszukuje posady. Oferty z podaniem warunków do administ. pod „Farmacja”

Poszukuje robót ręcznych, znam wszelkiego rodzaju roboty szycelkowe oraz haft kolorowy. Łaskawe zgłoszenia, Kino Resursa bufet, godziny od 4-tej do 9-tej wiecz.

ZAOFIAROWANE
Pauzientkę z wykształceniem gimnazjalnem przyjmie do pracy biurowej większy majątek ziemski. Oferty pod „Kola” składać „Kurjer Łódzki”.

LOKALE I MIESZKANIA

Bez odstępnego !!! Mieszkania skłopy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane, z klalki schodowej, od zł. 25.— poleca „Lokumpol”, Piotrkowska 55.

Duży słoneczny pokój balkonowy umebrowany z niekrepującem wejściem, wprost z klalki schodowej (nadający się na biuro i t.p.) oddam, Wolezańska 91, front, 2 piętro, m. 12.

Poszukuję pokoju z kuchnią wygodny lub duży pokój bez odstępnego. Oferty do administracji sub. „Wypica calna”.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, Pomorska 22, 1 p. front, m. 4a. Od 3-5.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Kazimierz Bryl, zam. przy ul. Sienkiewicza 67, m. 63, zgubił książkę woj-skową, wydaną przez P. K. U. Lublin.

Ludwik Karesyński, ul. Zgierska 164, utracił zaginiono weksle in blanco na zł. 500.— wyst. Maria Karpiska i Stanisław Karpiński i na zł. 200.— in blanco, wys. Karol Kwiatkowski i Zofia Kwiatkowska.

ROŻNE

WYDZIERŻAWIĘ nowy dom na dogodnych warunkach z ogrodem. Oczm mieszkań. Dochód 1600 zł. rocznie. Pokój, kuchnia wolne. Dojazd 10.kg. Reflektanci tylko na stałych posadach. Wiadomość w administracji „Kurjera Łódzkiego”.

NIE WYRUCAJCIE starych zegarków, ponieważ posiadamy wszystkie, części do zegarków i patenonów, ceny konkurencyjne z gwarancją, na życzenie wysyłamy do domu, na miejscu jest zrzeprowany, Tel. 190-65, Fabr. „Chromet”, Piotrkowska 116, wieczną szkło na poczekaniu zł. 1.

Cheq pożyczycy na pierwszy numer hipoteki 4.000 zł. Procent od umowy Łódź: Gdańska 17, m. 8.

Zaginął żółty dog niemiecki, w prawej przedniej kończynie duża blizna. Znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem do M. Raschiga Sienkiewicza 70.